*POCZĄTKI PRZEMYSŁU NAFTOWEGO W GALICJI ... Wiek Nafty 1-4/2022*

*Marian Wolski*

**POCZĄTKI PRZEMYSŁU NAFTOWEGO W GALICJI W ŚWIETLE RELACJI JANA TRZECIESKIEGO, SYNA TYTUSA I INNYCH, NOWO ODKRYTYCH ŹRÓDEŁ**

Narodziny przemysłu naftowego na ziemiach polskich, zajętych przez Austrię i dla zatarcia ich historycznej tożsamości nazwanych Galicją, ciągle jeszcze nie są dostatecznie poznane. Na taki stan rzeczy złożyły się obiektywne przyczyny wynikające z braku należytej dokumentacji owych pierwszych prób z „olejem skalnym”, ich na poły amatorski charakter, jak i  niepozostawienie przez pionierów przemysłu naftowego żadnych wspomnień, notatek czy pamiętników. Jedynym wyjątkiem jest szeroko znana relacja Szczęsnego Morawskiego z rozmowy przeprowadzonej w 1868 roku z Ignacym Łukasiewiczem („Zeznanie własne”)1. Niemniej jej fabularyzowana forma, charakter przekazu z drugiej ręki i dostrzegalne nieścisłości nakazują ostrożność w formułowaniu wniosków wyłącznie na jej podstawie2. Niestety cała obfita literatura dotycząca rozwoju przemysłu naftowego opiera się w odniesieniu do początkowego okresu nie na źródłach, ale wspomnieniach i  opracowaniach, z których najwcześniejsze pochodzą dopiero z lat 80- tych XIX w3. Z tego też powodu każde nowo odkryte źródło nabiera szczególnej wartości. Takim zaś jest niewykorzystywana dotąd naukowo relacja pozostawiona przez Jana Trzecieskiego, syna Tytusa, z pierwszych prób ojca z „olejem skalnym” i jego spotkania z I. Łukasiewiczem.

Jan, a właściwie Jan Wojciech Trzecieski, najmłodsze dziecko Tytusa i Anny z Węgleńskich, urodził się w  Polance pod Krosnem 7 VI 1855 roku. Studiował prawo na Uniwersytecie Lwowskim i  Jagiellońskim słuchając wykładów m. in. takich ówczesnych znakomitości jak Józef Szujski, Józef Łepkowski i Stanisław Tarnowski4. Był następnie zasłużonym działaczem samorządowym powiatu krośnieńskiego i  jego wicemarszałkiem oraz długoletnim parlamentarzystą. Z  zamiłowania zaś był historykiem amatorem, dysponującym jednak precyzyjnym warsztatem badawczym tej dyscypliny. Świadczą o  tym jego prace, m. in. cenione do *dziś Pamiątki i wspomnienia z sanockiej ziemi* wydane w 1907 roku5. Żywo interesował się też historią rodziny, którą podejmował z  chwalebnym krytycyzmem naukowym. Jednym z efektów tych zainteresowań jest niestety nieukończona i  pozostała w  zdekompletowanym rękopisie powieść biograficzna o  jego ojcu Tytusie i  stryju Franciszku pt. „Dwaj bracia” (ok. 1906-1909). Zawiera ona m. in. informacje o okolicznościach spotkania Tytusa Trzecieskiego z  Ignacym Łukasiewiczem. Różnią się one w  istotnych szczegółach od tych, znanych z  dotychczasowej historiografii, a tym samym są niezwykle ważne dla rekonstrukcji początków przemysłu naftowego. W  chwili śmierci ojca Jan Trzecieski miał 23 lata, śmiało więc można stwierdzić, że świadomie przyjmował informacje uzyskiwane od ojca i miał możliwość skonfrontowania ich z żyjącymi jeszcze uczestnikami pierwszych doświadczeń z  naftą, Ignacym Łukasiewiczem (+ 1882) i Karolem Klobassą (+ 1886), a także ze zwykłymi pracownikami.

O  ile powszechnie przyznaje się pierwszeństwo w zakresie destylacji ropy naftowej Ignacemu Łukasiewiczowi, o  tyle podwaliny pod rozwój przemysłu naftowego położył Tytus Trzecieski bogaty ziemianin, właściciel licznych majątków w  okolicach Krosna i  Jasła6. On bowiem, oprócz wiedzy w  zakresie górnictwa nabytej w czasie studiów uniwersyteckich w Niemczech, dysponował kapitałem niezbędnym do dzierżawy gruntów roponośnych, inwestycji w sprzęt i pracę, wreszcie dystrybucję jej produktów7. Współcześni byli w pełni świadomi tej właśnie roli odegranej przez Trzecieskiego. Józef Szujski pisał, że „w roku 1854 on pierwszy w kraju rozpoczął produkcję nafty w  Polance”, a  Franciszek Szymusik, że „odkrył olej skalny w Bóbrce i dał impuls do rozwinięcia przemysłu naftowego, nie tylko w  powiecie krośnieńskim, ale i całym kraju”8.

Zainteresowanie Tytusa Trzecieskiego ropą naftową zaczęło się od choroby owiec w jego stadzie, która zapanowała w 1853 roku, a którą miejscowi chłopi leczyli mazią zbierającą się na powierzchni potoków. Jan Trzecieski tak to opisuje:

 *„[…] baranów dwadzieścia już chorych […] sprowadziliśmy z Bóbrki, gdzieś za Zręcinem znachora […] już drugi dzień jakąś mazią, chyba naprawdę piekło ją dostarcza, bo nie pachnie strasznie, smarujemy trzy barany i te zdrowsze. […] bobrecka maź […] płynie potokiem. Zakładają choinę i osiada na niej, potem palcami się ją obiera i do garnka. Bez żadnej domieszki smaruje się barany, ale podobno można i wozy smarować […] Na drugi dzień od samego ranka Pan Tytus w owczarni przesiadywał i  co chwilę zjawiał się jakiś zasmolony chłopek z  ofiarą bobreckiej mazi. Dziwny płyn, ciemno bardzo zielony, na wodzie w  tęczę się zamieniał […] Zaciekawił płyn ten niezwykle Pana Tytusa, oddanemu zawsze marzeniom o bogactwie zawartym w naszej ziemi […]. Kilkakrotne wycieczki do Bóbrki przekonały go o  obfitości tej ropy, jak ją lud, także i zarównie jak i mazią, nazywał. Po parę butelek płynu do znajomych swych chemików z Möglin, do Wiednia, a nawet za radą księcia Stanisława Jabłonowskiego z  Kobylanki do Paryża z zapytaniem na jaki użytek służyć by mogła ta ropa9. Równocześnie zaciekawiony sam z płynem próby różne rozpoczął. Smarował maź na szybie, oglądał przez powiększające szkło, gotował, palił, z zajęciem znajomych dopytywał i radzić się począł”.*

*„Przychodziły powoli odpowiedzi ze stolic świata, że płyn posłany, to wyciek ze skały „oleum petrae”, bezużyteczny. Olejem skalnym zatem nazwano go w Polance, ale w bezużyteczność jego tym mniej wierzono, że profesor geologii Zajsner10 napisał wyraźnie, że płynu tego rodzaju używać na opał można, bo w kronikach o tym płynie ropą zwanym w tym znaczeniu są zapiski, a nawet królowie polscy na pobór płynu w  różnych wsiach przywileje dawali, a szukać należy go przede wszystkim w miejscowościach zwanych „Ropicami” lub „Ropcami”, ale nie w Bóbrce. Gdzie go szukać wiedziano, bo* ***za pozwoleniem pana Klobassy pan Tytus płyn zbierał już nie tylko na choiny, ale w dołkach wykopywanych,*** *skąd coraz większa obfitość na wodę stale się wydobywała. O obfitości zatem nie wątpiono”.*

W lecie 1853 (czerwiec-wrzesień) do Polanki przyjechał Wincenty Pol, przyjaciel Trzecieskiego, poeta, geograf, żywo interesujący się geologią i  zasobami naturalnymi ziem polskich11. Obaj wspólnie kontynuowali próby z ropą:

*„Palono z  Polem, i  palono pod kuchnią, w  piecach, ale że raz obiad zepsuto, drugi raz piec [się – MW] rozleciał, wyprowadzono się na grunt za ogrodem od chłopa kupiony, nazwany Kopaleńką i tu w garnkach smażono, pragnąc destylować i skraplać tak, jak wódkę. Rezultatu dodatniego nie było, prócz kosztów kopania i destylowania nieudanych prób. Garnki, rondle, kotły psuto, niszczono, a z pana Tytusa śmiano się już w okolicy, maziarzem zwąc. Biedni ludzie, stracą resztę majątku na utopię, na szukanie czego nie ma. Wszak mu z Krakowa, z Wiednia, Warszawy i Paryża napisano, że to płyn bezużyteczny12. Pod wpływem tych ciągłych gderań osłabł w  czynności [z  – MW] czasem i  pan Tytus, ale myśli i prób na mniejszą skalę nie zaprzestał ani na chwilę”.*

Z  powyższego fragmentu wynika, że Trzecieski jeszcze przed spotkaniem z Łukasiewiczem za pozwoleniem Karola Klobassy prowadził w Bóbrce poszukiwania ropy naftowej13.

Następny fragment tekstu Jana Trzecieskiego dotyczy już spotkania jego ojca z  I. Łukasiewiczem. Autor datuje je na lato 1854 roku, wskazując jednoznacznie, że miało ono miejsce w aptece P. Mikolascha we Lwowie14

 

Il. 1-2 Fragmenty rękopisu Jana Trzecieskiego z opisem spotkania Tytusa Trzecieskiego z Ignacym Łukasiewiczem

Fig. 1-2 Fragments of Jan Trzecieski's manuscript with description of Tytus Trzecieski's meeting with Ignacy Łukasiewicz

„*Interesa pana Tytusa niestety nie polepszały się zupełnie. Przeciwnie wypadkami w  rodzinie, a  przede wszystkim próbami z  olejem skalnym, coraz kosztowniejszymi, pogarszały się bardzo. […] Dla uregulowania pożyczek i  innych interesów wyjechał w  lecie w  1854 do Lwowa na nieco dłuższy pobyt. Tu bywał wiele […] u  siostrzeńców swych Laskowskich15. Pan Felicjan Laskowski, dyrektor wówczas Towarzystwa Kredytowego, zwrócił uwagę pana Tytusa na wystawiony w  aptece Piotra Mikolascha kaganek z napisem „woda co się pali”16. (il. 1-2)*

Powyższy przekaz różni się zasadniczo od utrwalonego w  historiografii poglądu, wprowadzonego przez Sz. Morawskiego na podstawie „Zeznania własnego” I. Łukasiewicza, jakoby spotkanie miało miejsce dopiero w  Gorlicach17. Precyzja opisu Jana Trzecieskiego, charakterystyka Łukasiewicza i różne drobne szczegóły, niewątpliwie powtarzane w rodzinie, przekonują o  jego wiarygodności. Na poparcie tego stwierdzenia warto przytoczyć słowa Władysława Kraińskiego, zięcia Tytusa Trzecieskiego, który na drugim Zjeździe prawników i ekonomistów polskich w 1891 roku powiedział publicznie, że Trzecieski dowiedziawszy się o  ropie „zajął się rzeczą i  zaczął za nią robić poszukiwania. Nie miał środków i  studnie mu się ustawicznie zasypywały, ale wreszcie zdołał wydobyć pewną ilość oleju skalnego, z  którym nie wiedział co począć. Udał się do Lwowa i  tu mu powiedziano, że w pewnej aptece znajduje się człowiek, który się tem zajmuje. Tym człowiekiem był właśnie Ignacy Łukasiewicz. Z nim na spółkę zaczął szukać, oczyszczać i robić doświadczenia”18.

Wyjazd Trzecieskiego do Lwowa spowodowany był, jak pisze jego syn, pogorszeniem się stanu finansów ojca i „wypadkami w rodzinie”. Rzeczywiście na początku lat 50-tych Trzecieski zaangażowany był w kosztowny rozwój hut szkła i żelaza (hamerni, fryszeni) w Ujściu Ruskim, które stanowiły ważne źródło dochodu rodziny w tym czasie19. Pisząc zaś o wypadkach w rodzinie, miał Jan Trzecieski niewątpliwie na myśli nagłą śmierć szwagra i jednocześnie wujecznego brata Tytusa, Józefa Wiktora, zmarłego 23 X 1853 oraz jego żony Zofii z Węgleńskich Wiktorowej, zmarłej w  Polance 15 I  185420. Itinerarium Trzecieskiego z lat 1853 i 1854 przekonuje, że jedyna możliwa dłuższa przerwa w jego obecności w Polance przypada na czerwiec-lipiec 1854 r.21 Zatem pobyt Trzecieskiego we Lwowie musiał mieć miejsce rzeczywiście w lecie 1854 roku, ale wówczas, jeśli wierzyć domysłom badaczy, Łukasiewicz był już w Gorlicach.

Dotychczasowe badania nad biografią Łukasiewicza nie przynoszą niestety jednoznacznej odpowiedzi na podstawowe pytanie, od kiedy dzierżawił on aptekę w tym mieście? Większość autorów wskazuje na koniec roku 1853 lub przełom 1853 i 1854 r.22. Na poparcie swej hipotezy nie przywołują jednak żadnych źródeł. Jedynie T. Ślawski, w  oparciu o  niewydaną pracę K. Laskowskiego, podał, że Łukasiewicz „w ostatnim kwartale 1854 r. wziął w dzierżawę aptekę w Gorlicach i prowadził ją pod swoim nazwiskiem”23. Stwierdzenie to pokrywa się zatem ze słowami Jana Trzecieskiego, że spotkanie jego ojca z  Łukasiewiczem miało miejsce we Lwowie latem 1854 r., gdy ten „właśnie jechał do Gorlic, gdzie zadzierżawił aptekę”.

Następny fragment poświęcony jest już rozmowie Trzecieskiego z  Łukasiewiczem i  ze względu na zawarte szczegóły, zdaje się mieć charakter wiernej relacji wzbogaconej charakterystyką Łukasiewicza, znanego autorowi z autopsji:

*„Zaciekawiony pan Tytus wszedł do apteki zapytać co w tem kaganku. A to oleum petri [powinno być petrae - MW] destyluje nasz prowizor Ignacy Łukasiewicz i  marzyciel chce tym oświetlać mieszkania. Wystawia co wieczór taki kaganek. Gdzie jest ten prowizor zawołał pan Tytus. O  tu w  drugim pokoju. Wszedł pan Tytus, a tu nad rysunkami jakimiś siedział człowiek około trzydzieści lat liczący, sympatycznej powierzchowności. Zapytany o  swą wodę co się pali opowiedział historię ab ovo, jak to miał w  zwyczaju, przeplatając opowiadanie słowami jemu zwykłymi: „ojcze”, „ojcze dobrodzieju”, „kochany wielmożny łaskawco” i  podobnymi. Popasał raz w  Borysławiu u  biednego Żyda karczmarza. Gdy się zmierzchało zaświecił gospodarz oryginalny kaganek. Zapach niemiły pochodził widocznie raczej ze szmaty użytej za knot. Lampę stanowiła glina przemoknięta tłuszczem, którym od czasu do czasu wydrążenie w  glinie obok knota polewał. Pokazał Żyd i płyn, i glinę z workiem […], szczęśliwy, że ktoś podziwia jego inwencję. Delikatny rozum pański zaraz pojął […], to [że – MW] można taką lampą, co nic nie kosztuje świat cały oświecać. […] Pan Łukasiewicz kupił kilka flaszek, wziął do Lwowa, przedestylował i w aptecznych celach chciał tym zastąpić spirytus w lampkach palony. Ale nie udawało się, głównie bo zapach niemiły w aptece szkodził. Dolewanie jednak do oliwy dawało płomień dobry. Sama „woda” paliła się bez kopceń tylko może kwadrans jeden.* ***Blacharz zrobił mu lampek kilka i w tych do szpitala biskupa Głowińskiego Łukasiewicz ofiarnie dostarczał oświecenia.*** *Nikt inny nie chciał tego płynu, tylko szpital w darze go przyjmował. […] Skończył słowami [...], żeby tak wkładu na ulepszenia, to bym ja był pan. Będziesz nim szanowny panie odpowiedział mu pan Tytus. Powiedz mi w  krótkich słowach całą tajemnicę destylacji oleju skalnego. Nie skorzystam z niej nie dawszy Ci panie połowy zarobku. Już od roku pracuję nad przedestylowaniem oleju skalnego24. Nie umiałem dojść do takiego stopnia, do któregoś ty Panie doszedł.* ***Mam u Klobassy w Bóbrce zapewnione prawo kopania ropy****. Załóżmy destylarnię na spółkę. Lampę wydoskonalą fachowcy i  oświecać będziemy świat cały naszym płynem, bo całe podgórze nasze ma ropę. […] Obaj w podniosłym uczuciu marzyli i  gwarzyli dni kilka i  powstał sojusz na całe życie. Sojusz i  przyjaźń najuczciwsza dwóch ludzi odmiennych stanowisk, odmiennego wychowania i zapatrywania, ale jednych rzeczowością, zacnością, miłością Ojczyzny. Życie ich odtąd popłynęło razem i stali się, jak Łukasiewicz mawiał „ojcami przemysłu naftowego w Polsce”. I to w chwili, gdy w Ameryce nie myślano jeszcze o  nieco później uczynionym analogicznym wynalazku.* ***Łukasiewicz właśnie jechał do Gorlic, gdzie zadzierżawił aptekę.*** *Stąd porozumiewanie się już bliższe, ale wiele pieniędzy dostarczył jeszcze na niezupełnie udane próby pan Tytus, nim miały opłacić się sowicie uczynione wkłady. Na spółkę zatem destylować poczęto w Gorlicach i w Polance, ale próby [nie – MW] dostarczały najznakomitszych rezultatów. Każda większa fabryka paliła się. Lampę zrobiono im w Wiedniu doskonałą i po kilka tak w Gorlicach, jak i w Polance palono. I w Wiedniu i w Berlinie lampę podziwiano, chwalono. Nie mogli się jednak panowie wspólnicy podjąć dostarczać stale znaczniejszej ilości regularnie nafty. W kraju śmiano się z wynalazku, ale w Berlinie traktowano go poważnie i stamtąd przyjdzie później pierwsza poważna oferta ze znaczną kwotą zadatku na konieczne ulepszenia destylacji25. Powolnie jednak ulepszenia szły za ulepszeniami, a[le?] koszta nie raz ogromne, stawiać musiały pytania, czy dojdziemy? W przyszłość przemysłu wierzono, w jego świetny rozwój, ale mogli twórcy nie doczekać rezultatów, jak w historii tyle, a tyle przykładów”.*

W  Bóbrce zatem w  1853 i  1854 prowadził Tytus Trzecieski poszukiwania źródeł ropy naftowej jeszcze przed spotkaniem z  Łukasiewiczem i  to on odkrył znajdujące się tam złoża tego surowca. W literaturze przedmiotu za początek działalności owej pierwszej na świecie kopalni ropy przyjmuje się dość zgodnie rok 1854, choć są i inne głosy w tej kwestii26. Wskazuje się też, że była ona dziełem Łukasiewicza i Trzecieskiego27, oraz, że w 1854 lub 1856 roku miała również powstać pierwsza spółka naftowa łącząca Trzecieskiego z  Łukasiewiczem i  Klobassą28. Oba te stwierdzenia są konstruktami historiograficznymi nie opartymi na żadnym wiarygodnym przekazie źródłowym29. Trzecieskiego łączyła w  owym czasie z Łukasiewiczem jedynie współpraca, nie zaś spółka nawet w najszerszym rozumieniu tego pojęcia.

Pierwsze pozytywne rezultaty poszukiwań w Bóbrce nastąpiły dopiero po dwóch latach w 1855 lub 1856 roku30. Austriacki inżynier H. E. Gintl zanotował: „Obok tego źródła [gotujące się źródło w Bóbrce – MW] ziemianie Trzecieski i Klobassa wykopali w roku 1855 studnię średniej głębokości, w której wkrótce pojawił się lepki olej skalny”31. Podobnie, choć bez wskazania daty, ujął tę kwestię L. Strippelmann, pisząc, że “Trzecieki [!] dał kolejny impuls do rozwoju górnictwa naftowego. Szyb wykopany przez niego [gdzieś – MW] między Duklą, a Krosnem dawał przez kilka lat po 500 garncy czyli 32 cetnary oleju dziennie”32. Z tego zapewne powodu początek kopalni bobrzeckiej w oficjalnych dokumentach datowano na 1856 r.33 Ewentualny udział Łukasiewicza w tych pierwszych poszukiwaniach ropy na terenie Bóbrki wydaje się mocno wątpliwy i, co należy z całym naciskiem podkreślić, w żaden sposób nie udokumentowany źródłowo34. Był on zresztą w  tym czasie zaangażowany zupełnie gdzie indziej.

Z  dotychczasowych ustaleń wynika, że do przeprowadzki do Gorlic skłoniła Łukasiewicza nie tylko możliwość objęcia w  dzierżawę apteki. Decydująca była zapewne perspektywa współpracy z  właścicielami tamtejszych roponośnych majątków, zwłaszcza Stanisławem Jabłonowskim z Kobylanki, który w tym czasie prowadził intensywne poszukiwania ropy i innych surowców naturalnych, o  czym donosiła prasa galicyjska35. Uwaga i  aktywność Łukasiewicza była więc w  owym czasie skupiona na tym właśnie obszarze, co oczywiście nie wyklucza jakiejś formy współpracy z  Trzecieskim. Ograniczała się ona jednak najpewniej do destylacji bobrzeckiego surowca dostarczanego mu przez Trzecieskiego. Trudno bowiem wyobrazić sobie jak miałby Łukasiewicz godzić ze sobą obowiązki aptekarskie w Gorlicach, a nawet w  znacznie potem bliższym Jaśle, z  poszukiwaniami w oddalonej o ponad 50 kilometrów Bóbrce? Sam zresztą stwierdził we fragmencie swoich „Zeznań” odnoszących się do sytuacji, jaka zaistniała kilka lat później, w roku 1857 „ja tylko raz na miesiąc zaglądałem [do Bóbrki? – MW]. **Częściej nie mogłem oddalać się od apteki i destylarnie**”36. Ciekawe w tym względzie świadectwo pozostawił też W. Anczyc, który odnosząc się do przeprowadzki Łukasiewicza w 1861 (?) r. do Polanki napisał: „Po urządzeniu się w Polance, udali się do lasu w Bóbrce. **Skoro Łukasiewicz zobaczył** mnóztwo [!] źródeł, z których ropa mocno się sączyła, zdecydował, ażeby bić studnię”37. Jeśli dać wiarę Anczycowi, a powoływał się on na osobistą znajomość i  rozmowy z  Łukasiewiczem, oznaczałoby, że Łukasiewicz przed 1861 (?) rokiem nie miał szczegółowej wiedzy o sytuacji panującej w Bóbrce…. O  jego ewentualnym zaangażowaniu w  prace prowadzone w  Bóbrce w  najwcześniejszym okresie nie może też świadczyć napis na obelisku postawionym przezeń na terenie kopalni w 1872 r., który upamiętnia jedynie datę rozpoczęcia działalności kopalni, nie zaś jego ewentualną rolę w tym przedsięwzięciu: „Dla utrwalenia pamięci założoney kopalni oleyu skalnego w Bóbrce w r. 1854. Ignacy Łukasiewicz”38.

Również i  inne przekazy przekonują, że początkowo Łukasiewicz jedynie korzystał z  surowca dostarczanego mu z Bóbrki przez Tytusa Trzecieskiego. W sprawozdaniu z wystawy w Jaśle w maju 1858 r., odnotowano wyroby Łukasiewicza z  ropy pochodzącej z Bóbrki, ale bez wskazania, że sam ją pozyskuje, ani też, by był z kimkolwiek w spółce39. Sam Łukasiewicz miał zresztą powiedzieć: „Urządziłem destylarnią na 3 retorty i jąłem się wyrobu**. P. Trzecieski dostarczał ropy**”. Podobnie A. Gorayski z  Moderówki, sąsiad i dobry znajomy Trzecieskiego, nafciarz, znakomicie zorientowany („z własnej pamięci przytoczyć nam tu wypada”) w tych sprawach zanotował: „Łukasiewicz zakłada w  Jaśle destylarnię, **do której produktów dostarcza mu Trzecieski**”40.

Według części badaczy już w  1856 r. Łukasiewicz miał uruchomić wspomnianą destylarnię w  Ulaszowicach koło Jasła41. Wiadomo jednak, że w tym czasie przebywał jeszcze w Gorlicach i borykając się z kłopotami finansowymi w styczniu 1856 ubiegał się o posadę kasjera miejskiego42. Wobec odmowy władz podjął się prowadzenia w  Gorlicach ajentury lwowskiej filii wiedeńskiego Towarzystwa Zabezpieczenia43. Jakoś nie koresponduje to z wymagającą sporych nakładów budową nawet skromnej destylarni i  to jeszcze poza miejscem stałego zamieszkania i  aktywności zawodowej. Sam zresztą Łukasiewicz stwierdził, że destylarnię w  Jaśle (czyli Ulaszowicach) urządził dopiero po przeniesieniu się do Jasła: „Jam się też przeprowadził do Jasła. Urządziłem destyllarnią”44. Najwcześniej więc mogła ona powstać w pierwszym kwartale 1857 roku, kiedy Łukasiewicz objął aptekę w  Jaśle45. Według jego bardzo nieprecyzyjnych „Zeznań” destylarnia miała już funkcjonować, gdy umarła żona Trzecieskiego, czyli przed 23 IV 1857. Jednak A. Laskowski na podstawie wiarygodnych informacji zamieszczonej w krakowskim „Czasie” ustalił niezbicie, że destylarnia ulaszowicka powstała najpewniej niedługo przed majem 1858 roku, skoro w czerwcu t.r. pisano o niej, jako „niedawno w Jaśle założonej”46. Biorąc zatem pod uwagę ogólną niedokładność „Zeznania” Łukasiewicza, a może bardziej Sz. Morawskiego, przychylić się należy do stwierdzenia, że destylarnia ulaszowicka powstała najpewniej w pierwszym kwartale 1858 roku.

Warto też zwrócić uwagę, że na wspomnianej wystawie rolniczo-przemysłowej w  Jaśle odbytej w  dniach 27-29 V 1858 r. Łukasiewicz zaprezentował swe wyroby sam, nie zaś jako spółka, mimo iż na tej samej wystawie obecny był jego domniemany wspólnik Tytus Trzecieski47. Mniej więcej rok później, około lipca 1859 roku, Łukasiewicz związał się z Apolinarym i Eugeniuszem Zielińskimi z podgorlickich Klęczan, gdzie w lipcu i sierpniu t.r. wybudował dużą destylarnię i objął „kierownictwo techniczne”48. Nawiązanie współpracy z  braćmi Zielińskimi było wynikiem pożaru destylarni w Ulaszowicach i braku możliwości jej odbudowy z powodu oporu miejscowej ludności. Pożar ten wg ustaleń A. Laskowskiego na podstawie doniesień prasowych wybuchł przed lipcem 1859 r. W  korespondencji z  19 X 1859 zamieszczonej w krakowskim „Czasie” czytamy: „ […] fabryka ta pod Jasłem nieszczęśliwym wypadkiem […] do szczętu spłonęła […]. Nie zrażony tym wypadkiem [Łukasiewicz – MW] zrobiwszy układ z panem Zielińskim, w którego dobrach Klęczanach […] znajdują się niewyczerpane źródła oleju skalnego, założył tamże nową fabrykę”49. Zatem wydarzenia układają się w logiczny ciąg. Po pożarze w  Ulaszowicach i  przerwaniu współpracy z  Łukasiewiczem Trzecieski wzniósł własną destylarnię w Polance. „Czas” z 22 X 1859 r. donosił, że „Oprócz tej fabryki [w Klęczanach – MW] jest jeszcze inna, na mniejszą skalę wprawdzie, ale nie mniej dobry wyrób wydająca, w obwodzie jasielskim u p. Tytusa Trzecieskiego w Polance pod Krosnem”50. Z kolei krakowskie „Ognisko” 10 III 1860 roku informowało czytelników, że „w  Polance istnieje fabryka parafiny czyli oleju ziemnego dystylowanego, coraz więcej do oświetlenia używanego. Fabryka ta pana Tytusa Trzecieskiego czerpie materiał surowy ze źródeł w pobliskiem sąsiedztwie odkrytych”51.

Niewielkie ilości ropy otrzymywane dotąd w  Bóbrce nie zachęcały zapewne Łukasiewicza do zawierania bliższej współpracy (spółki) z  Tytusem Trzecieskim. To właśnie okolice Gorlic uważano wówczas za „niewyczerpane źródła oleju skalnego”. Sytuacja zmieniła się diametralnie dopiero w 1860 r., kiedy w Bóbrce dokopano się do obfitego złoża52. Dnia 29 IX t. r. „Ognisko” w szerszym tekście informowało: „Jeszcze w  początkach istnienia Ogniska rozpisałem się był dość szeroko o  skalnym oleju. Wspomniałem tam, o ile mi się zdaje i o dystylarni onegoż w  Polance, u  Wiel. Tytusa Trzecieskiego […] Otóż w owej Polance […] zaszła od 1 września znaczna reforma w fabryce. Właściciel z namiętnością oddający się temu zawodowi, wydoskonalił i powiększył swoją wyrobnię, tak, że gdy dotąd ograniczał się na przerabianiu oleju w bliskiem sąsiedztwie wydobywanego […] teraz uzyskawszy nowe źródła oleju skalnego surowego, gdzieś za Gorlicami, będzie mógł ten swój wyrób podwoić.”53. Dnia 20 października „Ognisko” podało znowu do wiadomości, iż „Dom Komissowy odebrał w tych dniach z Polanki znaczny transport Benzoliny Naftaliny 1go i 2go gatunku i smoły gęstej do wozów i  machin **z  nowo założonej przez Wgo Tytusa Trzecieskiego fabryki**”54.

Tymczasem w Klęczanach doszło najpierw do konfliktu o  prawo do eksploatacji złoża pomiędzy Zielińskimi, a  Maurycym Brunickim, o  czym szeroko rozpisywała się ówczesna prasa, a następnie jakichś nieporozumień między Łukasiewiczem a  Zielińskimi55. W ich efekcie w 1861 roku Łukasiewicz wycofał się ze współpracy z  Zielińskimi lub został usunięty z posady56.

W dniach 4-7 czerwca 1861 „Tytus Trzecieski z Polanki” zaprezentował na wystawie rolniczo-przemysłowej w  Rzeszowie produkty swej „wyrobni” czyli destylarni. W  jego własnym komentarzu znalazł się bardzo istotny dla niniejszych rozważań fragment: „Z  tego to oleju skalnego, wydobywanego w  obwodzie Sanockim powiecie Krośnieńskim włości Bóbrce, która jest dziedziczną własnością p. Karola Klobassy, **wyrabiam z nim wspólnie** Naftalinę czyli Photogen i  olej mineralny”57. Ani słowa o  jakiejkolwiek spółce czy bodaj współpracy z  Łukasiewiczem! Wynika z  tego jednoznacznie, że przedsiębiorstwo naftowe Trzecieskiego (destylarnia w  Polance) i  kopalnia w Bóbrce do połowy 1861 działały we współpracy z K. Klobassą, ale bez udziału Łukasiewicza58. A. Gorayski pisze, że „Trzecieski w połączeniu z Karolem Klobassą właścicielem Bóbrki znajduje obfitszą ilość ropy, **otwiera pierwszą wielką kopalnię i powołuje Łukasiewicza do współudziału**, zakładając destylarnię w Polance na szersze rozmiary”59. Analogicznie ujmuje tę kwestię H. Walter, zatrudniony w Bóbrce od 1862 r. i znający zarówno Trzecieskiego jak i Łukasiewicza. Pisze on, że po dość długim czasie od pożaru destylarni w Ulaszowicach „zjawia się ś. p. Tytus Trzecieski […] z  propozycją, aby Łukasiewicz wszedł z  nim w spółkę, **celem rozwinięcia przedsiębiorstwa naftowego** […] i już w r. 1861 widzimy owoce tej współpracy”60. Najwidoczniej więc dopiero w czerwcu 1861, pomiędzy 7 a 29 Trzecieski zawiązał z Łukasiewiczem spółkę pod nazwą „Tytus Trzecieski i Spółka”, ograniczającą się zapewne do destylarni w Polance61. Nazwa spółki eksponowała zgodnie ze stanem faktycznym pierwszoplanową rolę Trzecieskiego w tym przedsięwzięciu62. Szeroko zakrojona kampania reklamowa destylarni z  Polanki prowadzona za pośrednictwem ogłoszeń prasowych, począwszy od 25 czerwca w krakowskim „Czasie”, lwowskim „Przeglądzie Powszechnym” i  „Gwiazdce Cieszyńskiej” przekonuje o  niedawnym powołaniu do życia tej spółki63. (il. 3)

Inna umowa łączyć musiała wspólników w  odniesieniu do kopalni w  Bóbrce, której Klobassa był głównym przedsiębiorcą (Unternehmer), T. Trzecieski wspólnikiem (Mitbesitzer), a Łukasiewicz dopiero z czasem został jej dyrektorem64. W 1862 roku K. Klobassa, jako właściciel Bóbrki wystąpił o  pozwolenie górnicze na wydobycie tam ropy65.

Wątpić należy w wiarygodność kolejnej informacji powtarzanej w literaturze, jakoby destylarnia w Polance uległa całkowitemu zniszczeniu w pożarze w 186566. W roku 1866 Spółka zgłosiła bowiem swój akces do reprezentacji krajowej na Wystawę Światową w Paryżu w 1867 i wzięła w niej udział, prezentując szeroki asortyment produktów67 (il. 4).

Od lipca 1865 do lutego 1867 Tytus Trzecieski przebywał w  Królestwie w  związku z nabyciem dóbr Siedliszcze po teściu i  koniecznością ich zagospodarowania. W  tym czasie działalnością spółki zarządzał najpewniej K. Klobassa68. W 1868 r. miało dojść do zmiany statutu spółki69. Czy rzeczywiście tak się stało i  w  jakim zakresie zmieniono pierwotne zapisy? Odpowiedź na te pytania przynieść może jedynie dalsza kwerenda archiwalna i prasowa. Na rozesłaną w tym samym roku przez namiestnika Galicji Agenora Gołuchowskiego ankietę w sprawie uregulowania przepisów prawodawstwa naftowego, odpowiedzi miała udzielić już spółka o nazwie „Trzecieski, Łukasiewicz, Klobassa”70. W  roku 1870 lub 1871, po upływie dziesięcioletniego okresu, na jaki spółka została zawarta, wycofał się z  niej Tytus Trzecieski71. Nie są znane przyczyny tej decyzji. Wątpić należy, aby powodem był stan zdrowia, skoro w tym właśnie roku rozpoczął działalność w  krośnieńskiej Radzie Powiatowej, a  także nadal był czynny w  różnych towarzystwach gospodarczo-finansowych. Destylarnia w Polance przeszła przed rokiem 1873 na własność Łukasiewicza72. Rok zatem 1870/71 śmiało można uznać za zamknięcie pierwszego okresu w  historii przemysłu naftowego na ziemiach polskich.



Il. 3. Ogłoszenie zamieszczone w Dodatku do „Przeglądu Powszechnego”, nr 58

Fig. 3. An advertisement placed in the Supplement to “The General Review”, No. 58.



Il. 4. Informacja o udziale spółki Tytusa Trzecieskiego na Wystawie Światowej w Paryżu w 1867.

Fig. 4. Information on the participation of Tytus Trzecieski's company at the World Exhibition in Paris in 1867.

Podsumowując przedstawione wyżej fakty stwierdzić należy, że Tytus Trzecieski od roku 1853 samodzielnie poszukiwał w  Bóbrce ropy naftowej i  prowadził nieudane próby jej destylacji. W lecie 1854 r. spotkał się we Lwowie w  aptece Piotra Mikolascha z Łukasiewiczem, który właśnie wyjeżdżał do Gorlic, aby objąć w  dzierżawę tamtejszą aptekę. W  następnych latach Trzecieski i Łukasiewicz pozostawali we współpracy, ograniczającej się najpewniej do destylacji przez Łukasiewicza ropy dostarczanej mu przez Trzecieskiego z Bóbrki. W pierwszym kwartale 1857 r. Łukasiewicz przeniósł się do Jasła i tam, z  pomocą Franciszka lub/i  Tytusa Trzecieskich zbudował destylarnię w Ulaszowicach, do której nadal dostarczał surowca z  Bóbrki Tytus Trzecieski. Po pożarze destylarni przed lipcem 1859 r. Łukasiewicz związał się z braćmi Zielińskimi z Klęczan, gdzie wybudował w lipcu-sierpniu rafinerię i prowadził ją jako kierownik techniczny do 1861 roku. W tym samym czasie (przed 22 X 1859 r.) Trzecieski zbudował w Polance własną destylarnię i już we współpracy z Karolem Klobassą prowadził w Bóbrce poszukiwania nowych złóż i dalszą eksploatację dotychczas odkrytych. W 1860 udało im się dokopać do bardzo wydajnego złoża, co spowodowało konieczność rozbudowy destylarni w Polance. W roku 1861 po odejściu Łukasiewicza z Klęczan Tytus Trzecieski zaprosił go do spółki, zawiązanej najpewniej w  czerwcu 1861 pod nazwą „Tytus Trzecieski i Spółka”. Od tego dopiero momentu Łukasiewicz zaangażował się osobiście w  działalność destylarni w Polance i kopalni w Bóbrce. Spółka została zawiązana na okres dziesięciu lat, a po ich upływie wycofał się z niej założyciel Tytus Trzecieski.

Przedstawiony tekst daleki jest od wyczerpania tematu. Ukazuje jednak bezproduktywność powtarzania w  nieskończoność ustaleń dawniejszej literatury bez przeprowadzenia dogłębnych badań źródłowych. Dopiero wówczas będzie można pokusić się o poważne studium nad początkami przemysłu naftowego w Polsce i rolą odegraną w tym procesie przez poszczególne osoby.

**Przypisy:**

1 Sz. Morawski, *Ignacy Łukasiewicz – i  ropa galicyjska (Zeznanie własne), w: Światek boży i  życie na nim*, Rzeszów 1871, s. 50-58. Na boku pozostawiamy wspomnienia Jana Zeha o początkach przemysłu naftowego, jako mocno stronnicze i  nadmiernie eksponujące własną rolę kosztem pozostałych pionierów (J. Zeh, *Pierwsze objawy przemysłu naftowego w Galicji*, „Czasopismo Towarzystwa Aptekarskiego”, R. 18, nr 12, 18 VI 1889).

2 Przykładowo Trzecieski miał w czasie spotkania oświadczyć, że ma 50 lat (Sz. Morawski, op. cit., s. 55), co jest niezgodne z  prawdą, gdyż w  rzeczywistości miał wówczas zaledwie 42 lata. Brak precyzji, nie tylko chronologicznej, widoczny jest także w  opisie kontaktów Trzecieskiego z Klobassą.

3 Jedyną dotąd pracą wykorzystującą materiał archiwalny jest książka W. Roeske*, Ignacy Łukasiewicz 1822-1882*, Warszawa 1974. Szczupłość miejsca uniemożliwia przedstawienie niezwykle obszernej literatury przedmiotu. Z tego też powodu w tekście odwołuję się tyko do wybranych pozycji, głównie dziewiętnastowiecznych oraz wyjątkowo do kilku nowszych. Nic nowego nie wnosi do zagadnienia najnowsza pozycja P. Franaszek, P. Grata, A. Kozicka-Kołaczkowska, M. Ruszel, G. Zamoyski, *Ignacy Łukasiewicz. Prometeusz na ludzką miarę*, Warszawa 2021, oparta także prawie całkowicie na opracowaniach i ograniczonej kwerendzie prasowej.

4 M. Wolski, *Trzecieski Jan Wojciech*, w: Ziemianie Polscy XX wieku. Słownik biograficzny, t. 6, Warszawa 2002, s. 191-194.

5 Reprint tej książki ukazał się nakładem wydawnictwa Ruthenus w Krośnie w roku 2008.

6 Nie wchodzę przy tym w  dyskusję nad wzajemną relację Ignacego Łukasiewicza i Jana Zeha.

7 J. Szujski, *Tytus Trzecieski. Wspomnienie pośmiertne*, w „Przegląd polski”, R. 1879, s. 310; F. Szymusik, *Tytus Trzecieski oraz Pieśń weselna (z Goethego),* Sambor 1893, s. 3-10; J. Szujski, *Tytus Trzecieski. Wspomnienie pośmiertne*, Kraków 1894; F. Szymusik*, Wincenty Pol w Pola*nce, Lwów 1910; M. Wolski, *Trzeciescy*, [Krosno 2003], s. 26-29; M. Wolski, *Teofil Tytus Tomasz Trzecieski*, „Wiek Nafty”, nr 3, 2009, s. 39-44.

8 Fr. Szymusik, *Tytus Trzecieski*, „Gazeta Narodowa”, 1879, nr 3; J. Szujski, *Tytus Trzecieski. Wspomnienie pośmiertne,* ” „Przegląd polski”, R. 1879, s. 310.

9 S. Jabłonowski w  podobnym czasie poszukiwał w  swych dobrach złóż asfaltu, do czego sprowadził z Francji chemików i inżynierów (A. Jabłoński, *Ignacy Łukasiewicz. Twórca przemysłu naftowego w Galicyi,* „Biesiada literacka”, R. 14, 1882, nr 340, s 6-7 i 10; nr 341, s. 21-23).

10 Ludwik Zejszner (1805-1871), prof. mineralogii UJ, geolog, geograf, kartograf i krajoznawca, prekursor kartografii geologicznej w Polsce.

11 W. Pol*, Ze dworu*, Kraków 1856.

12 Według „Zeznań” Łukasiewicza również Klobassa posłał próbki ropy do Monachium, skąd otrzymał negatywną odpowiedź co do praktycznego charakteru tej substancji (Sz. Morawski, op. cit., s. 56).

13 Być może nie było to jedynie pozwolenie? Według L. Rymara Trzecieski nabył od Klobassy prawo kopania ropy w Bóbrce za 600 guldenów (L. Rymar, *Galicyjski przemysł naftowy*, Kraków 1914, s. 82). K. Kraszewski zaś pisze wprost o  dzierżawie: „wziął był [Trzecieski – MW] dzierżawę folwarku, w  którym odkrył źródło nafty” (K. Kraszewski*, Kronika domowa. Silva rerum. Wspomnienia i zapiski dzienne z lat 1830- 1881*, opr. Z. Sudolski, Warszawa 2000, s. 330). Mętnie zaś te sprawy przedstawia Sz. Morawski w  „Zaznaniu własnym” Łukasiewicza (Sz. Morawski, op. cit., s. 56-57).

14 W. Anczyc twierdził bezpodstawnie, że Trzecieski „u Mikolascha, który jedynie mógłby mu coś o  tym powiedzieć**, nie był**” (W. Anczyc, *Ignacy Łukasiewicz*, „Kłosy”, 1882, nr 875, s. 223). Jest to mało prawdopodobne, skoro właśnie apteka „Pod Gwiazdą” P. Mikolascha była najbardziej renomowaną we Lwowie.

15 Mowa o Felicjanie i Anieli z hr. Łosiów Laskowskich. Aniela była córką siostry Tytusa Trzecieskiego Emilii z Trzecieskich Ignacowej hr. Łoś.

16 O wystawianiu lampy w witrynie apteki Mikolascha wspomina też Z. Wójcik (Z. Wójcik, *op. cit*., s. 71).

17 Według Sz. Morawskiego Trzecieskiego miał skierować do Łukasiewicza do Gorlic Karol de Lance sekretarz lwowskiej Izby Handlowej (Sz. Morawski, op. cit., s. 54). Stwierdzenie to dotąd jest powtarzane w  literaturze przedmiotu (W. Anczyc, *op. cit*., nr 875, s 223; A. Jabłoński*, op. cit*., nr 340, s. 10; W. Sarna, *Opis powiatu krośnieńskiego pod względem geograficzno-historycznym*, Przemyśl 1898, s. 21; Z. Wójcik, *Ignacy Łukasiewicz*, Warszawa-Radom 2018, s. 95; P. Franaszek i  in., *op. cit*., s. 52, 134). Warto jednak zauważyć, że w innym miejscu „Zeznania” Łukasiewicza mowa jest o ropie z Bóbrki, którą Trzecieski przewiózł do Lwowa, a nie Gorlic (Sz. Morawski, *op. cit*., s. 55).

18 *Drugi zjazd prawników i ekonomistów polskich*, Lwów 1891, s. 259.

19 Prasa donosiła w  1854 roku, że „W  majętności Ujście Ruskie własności pp. Tytusa i  Franciszka Trzecieskich są urządzone friszernie dawniej z  surowca węgierskiego żelazo kute wyrabiające, obecnie zupełnie nie używane. Tu znajduje się równie huta szklana produkująca w  taflach, butelkach i  innych naczyniach szkło ordynaryjne, o  wartości rocznie do 10,000 złr” („Czas”, 1854, nr 15, s. 2). Z  listu Emilii z  Radwańskich Węgleńskiej do córki Seweryny Moraczewskiej z  Polanki 18 II 1854: „Gdyby zaś udał mu [Wojciechowi Węgleńskiemu – MW] się interes, bardzo ucieszyłby Tytusa marzącego ciągle o Ujściu” (zbiory rodzinne autora). Najpewniej więc Trzecieskiego wspierał też teść Wojciech Węgleński, którego imię otrzymał słynny szyb w  Bóbrce. Przed rokiem 1860 huty stały się wyłączną własnością Franciszka Trzecieskiego: „W Ujściu pod Gorlicami w dobrach p. Franciszka Trzecieskiego obfitującem w lasy, jest huta szklanna i fryszerka przerabiająca surowicę sprowadzaną z Węgier na żelazo” („Ognisko”, 1860, nr 11, s. 5). Formalnie jednak do sprzedaży Franciszkowi połowy Ujścia doszło dopiero w 1871 r.

20 E. z Jabłonowskich Skrzyńska, Dzienniki z lat 1844- 1855, wyd. J. Kuzicki i B. Lorens, Rzeszów 2020 [dalej cyt.: EJS], s. 302.

21 Na podstawie dzienników Emilii z  Jabłonowskich Skrzyńskiej, oryginalnej korespondencji rodzinnej zachowanej w zbiorach autora i doniesień prasowych można następująco zrekonstruować obecność Trzecieskiego w Polance w latach 1853-1854: 4 VI 1853 (EJS s. 286), od 2 poł. VI do 8 IX (pobyt W. Pola i  dedykowane Trzecieskim wiersze); 4 VIII 1853 list Trzecieskiego do szwagierki Seweryny Moraczewskiej pisany z Polanki (w  zbiorach autora); 19 IX narodziny w  Polance córki Marii; od 23 X w  Polance przebywała pod stałą opieką obojga Trzecieskich owdowiała szwagierka Zofia Wiktorowa; 7 XI 1853 (EJS s. 304). Dnia 15 I 1854 w Polance umarła Zofia Wiktorowa urodziwszy tego samego dnia syna Józefa (EJS s. 311-312, 315); Wielkanoc 1854 (16-17 IV) Trzeciescy spędzili wspólnie w Polance, odwiedzając też sąsiadów (EJS s. 321); 20 V 1854 (EJS s. 325). Dnia 5 VIII Trzecieski był nieobecny w  Polance z  powodu wyjazdu do Olchowej do stryjecznej siostry Katarzyny Jabłonowskiej (EJS, s. 333). Od końca sierpnia 1854 przez miesiąc chorowała córka Trzecieskiego Maria (EJS, s. 343). Dnia 13 i 28 IX 1854 Trzecieski był w Polance (EJS s. 340-341, 343). Dnia 2 XI Trzeciescy odwiedzili Skrzyńskich (EJS s. 349). W Polance był Trzecieski także 1 i 3 XII (EJS s. 353). Dnia 11 lub 12 I 1855 Trzecieski wracał ze Lwowa do Polanki („Nowiny”, 1855, nr 6, s. 52).

22 H. Walter sytuował wyjazd Łukasiewicza do Gorlic jeszcze później: „W roku 1855 przeniósł się ś.p. Łukasiewicz jako dzierżawca apteki do Gorlic” ([H. Walter], *Ignacy Łukasiewicz*, „Gazeta Lwowska”, R. 72, 1882, nr 7, s. 4). S. Brzozowski datuje przenosiny Łukasiewicza do Gorlic na początek 1854 r. (S. Brzozowski, *Łukasiewicz Jan Józef Ignacy*, w: Polski Słownik Biograficzny, t. 18, Wrocław 1973, s. 521). Natomiast bardzo niedokładny A. Jabłoński pisze, że w  1855 r. Łukasiewicz przeniósł się z  Gorlic do Jasła [!] po dwuletnim pobycie w  Gorlicach, co oznaczałoby przybycie do Gorlic już w  1853 r. (A. Jabłoński, op. cit., nr 341, s. 21). Z. Wójcik podaje ogólnie, że Łukasiewicz pracował on u Mikolascha „niemal do końca” 1853 roku (Z. Wójcik, *op. cit*., s. 63, 75, 95-96, 228). W  najnowszej monografii I. Łukasiewicza podano niekonsekwentnie raz, że „Z początkiem roku 1854 Łukasiewicza znajdujemy już w  […] Gorlicach”, a w innym miejscu, że przeprowadzka miała miejsce „już pod koniec roku 1853” (P. Franaszek, i in., *op. cit*., s. 49, 133).

23 T. Ślawski, *Ignacy Łukasiewicz w Gorlicach*, w: Studia i Materiały Muzeum Okręgowego w Krośnie, nr 3, 1983, s. s. 224, a za nim S. Brzozowski, *Ignacy Łukasiewicz*, Warszawa 1974, s. 77. K. Laskowski określił czas przybycia Łukasiewicza do Gorlic już „z końcem lata” 1853 r.” Niestety nie wiadomo na jakiej podstawie autor sformułował to stwierdzenie. Wobec zaginięcia jego pracy propozycja ta jest nieweryfikowalna. Niemniej hipotezę tę, jak również wiadomość o zapaleniu w grudniu 1853 r. lampy naftowej na skrzyżowaniu dróg w Gorlicach merytorycznie zakwestionował W. Roeske (tegoż, *op. cit*., s. 51, 53, 54-55).

24 Zatem zgodnie z faktami od 1853 r.

25 Prawdopodobnie ten fragment pokrywa się z  relacją Augusta Gorayskiego o „kupcu niemieckim” Wagenmannie, który zawarł umowę na znaczną kwotę (A. Gorayski, *Ignacy Łukasiewicz*, „Górnik”, R. 1, 1882, nr 2, s. 15-16). Carl Christian Wagenmann pochodził z  Berlina. W  1863 uruchomił w  Wiedniu rafinerię, a  jesienią tego roku zawarł umowę na oświetlenie kolei Karola-Ludwika (L. Strippelmann, *op. cit*., s. 13-14).

26 Według T. Merunowicza „założona przez niego [Łukasiewicza – MW] w 1853 r. wspólnie z śp. Tytusem Trzecieskim w Bóbrce pod Krosnem, majątku p. Karola Klobassy, kopalnia, którą on do śmierci zarządzał” (T. Merunowicz*, Ignacy Łukasiewicz*, „Gazeta Narodowa”, 1882, nr 7, s. 1). Ale w  1878 tenże autor pisał, że „w Bóbrce założył w r. 1854 p. Ignacy Łukasiewicz najracyonalniejszą ze wszystkich galicyjskich kopalni nafty” („Tydzień literacki, artystyczny, naukowy i społeczny”, 1878, nr 47, s. 173).

27 A. Jabłoński, *op. cit*., nr 341, 1882, s. 21; Z kolei L. Rymar pisze, że „W r. 1854 Łukasiewicz i Trzecieski zaczęli poszukiwać ropy [w Bóbrce – MW] kopiąc studnie […] pierwszą taką studnię nazwano „Wojciechem”, później przyszły inne”. (L. Rymar, *op. cit*., s. 14). S. Brzozowski pisał znowu, że w roku 1854 „T. Trzecieski, właściciel Polanki (pow. Krosno) namówił go do założenia kopalni ropy na terenie znanej od dawna z  wysięków ropy Bóbrki” (S. Brzozowski, *Łukasiewicz Jan Józef Ignacy*, s. 521), a Z. Wójcik nie wiadomo na jakiej podstawie doprecyzował czas powstania kopalni: „Kopalnia naftowej spółki górniczej rozpoczęła pracę pod koniec pierwszej połowy 1854 r. w Bóbrce” (Z. Wójcik, op. cit., s. 96-97). Również w  najnowszej wieloautorskiej pracy czytamy: „w 1854 roku wraz z Tytusem Trzecieskim i Karolem Klobassą założył [Łukasiewicz – MW] pierwszą na ziemiach polskich kopalnię ropy naftowej w  Bóbrce koło Krosna” (P. Franaszek i  in., p.t. *Ignacy Łukasiewicz. Prometeusz na ludzką miarę*, Warszawa 2021, s. 5).

28 Według A. Jabłońskiego spółka została zawiązana wkrótce po pierwszym spotkaniu Trzecieskiego z Łukasiewiczem w 1854 r. ([A. Jabłoński], op. cit., nr 341, s. 21). A. Teleżyński pisze, że „Za jego [Łukasiewicza – MW] staraniem powstało w roku 1856 pierwsze stowarzyszenie w  Polsce, mające na celu eksploatację i  fabrykację oleju skalnego z  2.400 złr. wkładowego kapitału. Lecz niestety, stowarzyszeni nie mieli ani energii, ani wiary w pomyślność interesu, jaką posiadał p. Łukasiewicz, tak że z  wycofaniem włożonych pieniędzy rozwiązali się” (A. Teleżyński, *Olej skalny i  jego zastosowanie w przemyśle i życiu codziennem*, Lwow 1870, s. 6). Zdawałoby się zatem, że mowa o spółce z Trzecieskim, ale nie zgadza się ani data, ani pozostałe fakty. Z kolei A. Jabłoński podając tę samą cyfrę kapitału zakładowego stwierdza, że była to spółka zawiązana przez P. Mikolascha, I. Łukasiewicza i  J. Zeha ([A. Jabłoński], *op. cit*., nr 340, s. 7). Ta jednak z oczywistych względów nie mogła powstać w 1856 roku.

29 Nawet nazwa owej domniemanej spółki pozostaje nieznana. Z. Wójcik bez jakiejkolwiek podstawy źródłowej nazywa ją raz „połaniecką” innym zaś razem „bobrecką” (Z. Wójcik, *op. cit*., s. 88- 89, 228).

30 „w Bóbrce przez dwa lata kopano bez korzyści” ([A.] Alth, *Rzecz o  ropie i  wosku ziemnym w  Galicji*”, w: Rocznik ces. Król. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, Poczet 3, t. 16, Kraków 1870, s. 287). W  statystycznych materiałach do opisu Galicji z 1872 podano, że: „Olej skalny poczęto dobywać w Bóbrce wsi o milę od Krosna położonej, na gruncie posiadacza ziemskiego p. Klobassy w  r. 1856” („Dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej” poświęcony historii, statystyce i ekonomii krajowej”, R. I, t. 1, Lwów 1872, s. 240). Według H. E. Gintla do 1860 poszukiwania w Bóbrce nie przyniosły większego sukcesu „Die Nachforschungen wurden bis 1860 ohne besonderen Erfolg fortgesetzt, obwohl sich schon ergiebigere Spuren zeigten” (H. E. Gintl, *op. cit.,* s. 231). Również i I. Łukasiewicz w swoim „Zeznaniu” podkreślał duże nakłady i brak zysków w początkowym okresie eksploatacji złóż bobrzeckich (Sz. Morawski, *op. cit*., s. 57). Tymczasem według bardzo niedokładnego A. Jabłońskiego poszukujący „w krótkim czasie odkryli znaczną ilość surowca bardzo małym kosztem” (A. Jabłoński, *op. cit*., nr 341, s. 21).

31 „Nächst diesem Brunnen wurde von den Gutsbesitzern Ritter von Trzeczecki und Klobassa im Jahre 1855 ein Schacht von Geringer Tiefe gegraben, in welchem sich alsbald dickflüssiges Bergöl zeigte” (H. E. Gintl, *Das Petroleum- iund Ozokerit-Territorium Galiziens*, “Mitteilungen der kais. und könig. geographischen Gesselschaft in Wien”, Wien 1875, s. 231).

32 „Einen weiteren Impuls zum Petroleum-Bergbau gab Trzecieki [!]. Ein zwieschen Dukla und Krosno von demselben abgeteufter Schacht lieferte durch einige Jahre per Tag 500 Garnec = 32 Cetn. Oel” (L. Strippelmann, *Die Petroleum-Industrie Oesterreich-Deutschlands*, Leipzig 1878, s. 12).

33 W katalogu wystawy wiedeńskiej z 1873 r. zapisano, że kopalnia w Bóbrce została założona w 1856 r. - „Gegründet 1856” (*Welt-Ausstellung 1873 in Wien. Amtlicher Catalog der Ausstellung der im Reichsrathe vertretenen Koenigreiche und Laender Oesterreichs*, Wien 1873, s. 9).

34 S. Brzozowski pisał, że w roku 1854 „T. Trzecieski […] namówił go do założenia kopalni ropy […]” (S. Brzozowski, *Łukasiewicz Jan Józef Ignacy*, s. 521), W. Roeske, że: „Korzystając z  pomocy Trzecieskiego i Klobassy Łukasiewiczowi udało się w 1854 r. zbudować w  Bóbrce […] pierwszą w  świecie kopalnię ropy naftowej” (W. Roeske, *op. cit*., s. 55). Z. Wójcik zaś w oparciu o tekst A. Jabłońskiego stwierdza, że Trzecieski i  Łukasiewicz „przystąpili do uruchomienia czynności wydobywczej bodaj w pierwszej połowie 1854 r.” (Z. Wójcik, *op. cit*., s. 97; A. Jabłoński, *op. cit*., nr 341, s. 21). Wszystkie te stwierdzenia nie pokrywają się z przytoczonymi faktami i uznać je należy za nieuprawnioną projekcję sytuacji z lat 60-tych na czas blisko dziesięć lat wcześniejszy.

35 W. Roeske, *op. cit*., s. 52-53; T. Ślawski, *op. cit*., s. 222.

36 Sz. Morawski, *op. cit*., s. 57. Chodzi o sytuację wynikłą z  powodu pięciomiesięcznej nieobecności Trzecieskiego w Polance po śmierci żony.

37 W. Anczyc, *Ignacy Łukasiewicz*, „Kłosy”, 1882, nr 875, s. 223.

38 Nieprzekonująca jest interpretacja W. Roeske (tegoż, *op. cit*., s. 55).

39 „Tygodnik rolniczo-przemysłowy”, R. 5, 1858, nr 45, s. 356; „Czas”, 1858, nr 137, s. 1.

40 „Tygodnik rolniczo-przemysłowy”, R. 5, 1858, nr 45, s. 356; Sz. Morawski, *op. cit*., s. 57; A. Gorayski, op. cit., s. 15.

41 S. Brzozowski pisze: „Zarazem musiał [!] w r. 1856 założyć […] rafinerię nafty w Ulaszowicach pod Jasłem”, *Łukasiewicz Jan Józef Ignacy*, s. 521; W. Roeske*, op. cit*., s. 56; T. Ślawski, *op. cit*., s. 230; Ostatnio Z. Wójcik, *op. cit*., s. 97, 228.

42 S. Brzozowski*, Łukasiewicz Jan Józef Ignacy*, s. 521; W. Roeske, *op. cit*., s. 59-60..

43 „Przewodnik” dodatek do „Dziennika Literackiego”, 1856, nr 31, s. 4; nr 38, s. 4.

44 Sz. Morawski, op. cit., s. 57.

45 A. Laskowski*, Związki Ignacego Łukasiewicza z  Jasłem, W  świetle materiałów archiwalnych, dawnej prasy i  i  literatury*, Kraków 2005, s. 11 (praca niepublikowana, za jej udostępnienie dziękuję Autorowi). Łukasiewicz nawiązując współpracę z  Zielińskimi z  Klęczan około maja-czerwca 1859 „już od dwóch lat przerabianiem nafty w  Jaśle był się trudnił” („Czas”, nr 157, s. 3).

46 A. Laskowski*, Związki Ignacego Łukasiewicza z Jasłem*, s. 17; tegoż, *Jasło w dobie autonomii galicyjskiej. Miasto i jego przestrzeń*, Kraków 2007, s. 34.

47 „Tygodnik rolniczo-przemysłowy”, R. 5, 1858, nr 45, s. 356.

48 A. Laskowski, *Związki Ignacego Łukasiewicza z Jasłem*, s. 28 (niepublikowany); tegoż, *Jasło w  dobie autonomii*, s. 34; „Czas”, 1859, nr 243, z 22 X, s. 1. Pożar w Ulaszowicach nastąpił najpewniej jeszcze wcześniej. Łukasiewicz zbudował bowiem dla Zielińskich pierwszą drewnianą destylarnię z czterema retortami już pomiędzy majem i czerwcem 1859 („Czas”, 1861, nr 157, s. 3).

49 A. Laskowski, *Związki Ignacego Łukasiewicza*, s. 28; „Czas”, 159, nr 249, s. 1.

50 „Czas”, 1859, nr 243, z 22 X, s. 1. Nieprawdziwe jest zatem stwierdzenie W. Roeske, że Łukasiewicz „Buduje kolejną rafinerię w Polance w 1861 roku przy pomocy Trzecieskiego” (W. Roeske, *op. cit*., s. 56).

51 „Ognisko”, nr 11, 10 marca 1860, s. 4-5. A. Jabłoński twierdzi, że dopiero na początku 1861 roku Trzecieski sprowadził Łukasiewicza do Polanki, gdzie „zakładają” destylarnię (A. Jabłoński, *op. cit*., nr 341, s. 21; Z. Wójcik, *op. cit*., s. 93, 101). Stoi to w jawnej sprzeczności z informacjami źródłowymi, że już marcu 1860 zbudowana przez Trzecieskiego destylarnia oferowała szeroki asortyment produktów. Natomiast data przybycia Łukasiewicza do Polanka wydaje się precyzyjna.

52 Według H. E. Gintla do 1860 poszukiwania w Bóbrce nie przyniosły większego sukcesu, chociaż pojawiły się już obfitsze ślady: „Die Nachforschungen wurden bis 1860 ohne besonderen Erfolg fortgesetzt, obwohl sich schon ergiebigere Spuren zeigten” (H. E. Gintl, *op. cit*., s. 231).

53 „Ognisko” nr 40, 29 września 1860, s. 5-6.

54 „Ognisko”, nr 43, 20 października 1860, s. 8. W maju 1860 r. Trzecieski prosił Jana Jędrzejowicza o  odebranie od niejakiego Schaftra w  Rzeszowie dwóch pak naftaliny 1-go i  dwóch 2-go gatunku, i  przechowanie w  piwnicy do czasu przekazania jej jesienią do Domu Komisowego w Krakowie (AP Rzeszów, Archiwum Mierów Jędrzejowiczów, sygn. 289, s. 20-22).

55 M. in. „Ognisko”, 1860, nr 10, s. 6-7; „Przegląd Powszechny”, 1860, nr 21, s. 1.

56 S. Brzozowski, *Łukasiewicz Jan Józef Ignacy*, s. 521. Tenże autor pisze zaraz dalej, że złoża w  Klęczanach w tym samym roku się wyczerpały! W obszernym haśle „Klęczany” zamieszczonym w  Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego napisano, że rafineria w  Klęczanach powstała w  lipcu 1859, a  założycielami jej byli bracia Zielińscy i  I. Łukasiewicz. W 1861 r. złoże zaczęło się wyczerpywać, i spółka się rozwiązała, a Łukasiewicz przeniósł się do Bóbrki (SG, t. 4, s. 142-143). Gdy w roku 1860 na wystawie Towarzystwa rolniczo-gospodarczego w  Krakowie odbytej w  dniach 18-21 VI bracia Apolinary i  Eugeniusz Zielińscy otrzymali medal spiżowy za olej skalny z ich „fabryki” w Klęczanach o  Łukasiewiczu w  ogóle nie wspomniano („Tygodnik rolniczo-przemysłowy”, R. 7, 1860, nr 34, s. 266). Pełnił on jedynie rolę „kierownika technicznego” rafinerii, nie zaś wspólnika („Czas”, 1859, nr 249, s. 1). Potwierdza to następujący fragment historii przedsiębiorstwa w Klęczanach: „PP. Zielińscy zatem postawili budynek drewniany i umieścili w  nim cztery retorty, a  to zawezwawszy do tego p. Ignacego Łukasiewicza, aptekarza jasielskiego” („Czas”, 1861, nr 157, s. 3).

57 “Tygodnik rolniczo-przemysłowy”, 1861, nr 21, s. 162. Za wskazanie tego tekstu serdecznie dziękuję Panu Prof. dr hab. Tomaszowi Kargolowi.

58 A. Jabłoński datuje przybycie Łukasiewicza do Po lanki, a zatem i Bóbrki na rok 1861 (A. Jabłoński, *op. cit*., nr 341, s. 21).

59 A. Gorayski*, op. cit*., s. 15.

60 [H. Walter], op. cit., s. 4. Potwierdza to także relacja W. Anczyca (W. Anczyc, op. cit., nr 875, s. 223). W. Roeske niesłusznie podejrzewał, że propozycja Trzecieskiego dotyczyła “zawiązania spółki z Klobassą i zbudowania nowej rafinerii w Polance” (tegoż, *op. cit*., s. 66).

61 Pierwszy anons tej spółki zamieścił „Czas” w numerze 143 z 25 VI 1861 r.

62 Spółka ta nie nosiła zatem nazwy podawanej w  dotychczasowej literaturze „Klobassa-Trzecieski-Łukasiewicz” (*Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 1, s. 261; Z. Wójcik, op. cit., s. 96, 101). Destylarnia w Polance nie była też „rafinerią Łukasiewicza” (Z. Wójcik, *op. cit*., s. 100).

63 „Czas”, 1861, nr 143, s 4; nr 150, s. 4, nr 152, s. 4, nr 154, s. 4, nr 156, s. 4, nr 163, s. 4; „Gwiazdka Cieszyńska. Pismo dla nauki, przemysłu i zabawy”, nr 26, 29 czerwca 1861, s. 182; nr 28, 13 lipca 1861, s. 196; nr 30, 27 lipca 1861, s. 208; nr 35, 31 sierpnia 1861, s. 235; nr 39, 28 września 1861, s. 258; „Przegląd powszechny”, nr 55, 29 czerwca 1861, s. 4; nr 58, 6 lipca 1861, dodatek; nr 60, 11 lipca 1861, s. 4; nr 63, 18 lipca 1861, s. 4; nr 67, 27 lipca 1861, s. 4; ANK, Teki A. Schneidra, nr 1261 (Polanka).

64 „der Unternehmer K. Klobassa […] und der Mitbesitzer Titus Trzecieski *(Mitteilungen aus dem Gebiete Statistik*, R. 16, z. 1, Wien 1867, s. 67). W l. 1866, 1868, 1869 wykazywano Klobassę jako jedynego właściciela kopalni (*Handbuch des Statthalterei-Gebietes in Galizien für das Jahr 1866, Lemberg, s. 229; Galizisches Provinzial-Handbuch für das Jahr 1868*, Lemberg, s. 344*; Galizisches Provinzial-Handbuch für das Jahr 1869*, Lemberg, s. 212). Nie jest zatem prawdą stwierdzenie S. Brzozowskiego, że kopalnia w Bóbrce dopiero w 1871 „przeszła w całkowite władanie Klobassy” (S. Brzozowski*, Łukasiewicz Jan Józef Ignacy*, s. 521).

65 Bergöhlunternehmung des K. Klobassa in Bobrka bei Krosno […] welche im Jahre 1862 trotz der damals ausgesprochenen Beschränkung der Bergöhlregalität sich freiwillig dem Bergregale unterstellte und hierdurch ein hinreichendes Terrain von 7 Grubenmaassen erwarb […] (*Mitteilungen aus dem Gebiete der Statistik*, R. 16, z. 1, Wien 1869, s. 14). Błędnie datują uzyskanie tego pozwolenia na rok 1856 autorzy najnowszej monografii Łukasiewicza (P. Franaszek i in., op. cit., s. 135). Warto przypomnieć, że w tym roku prawo nie wymagało jeszcze jakiegokolwiek pozwolenia na eksploatację. Dopiero na przełomie lat 50. i  60. XIX w. toczyła się dyskusja nad naturą oleju skalnego i kwestią jej ewentualnego podlegania pod prawo o  regaliach górniczych. Władze austriackie wydały szereg rozporządzeń dotyczących wydobycia ropy. Dnia 16 XI 1860 dekret ministerialny włączył olej skalny do regaliów górniczych, co powodowało konieczność uzyskania pozwolenia na jego wydobycie. Właścicielom istniejących już kopalń nakazano w  ciągu 6 miesięcy wystąpić do starostwa górniczego o przydzielenie powierzchni, w przypadku eksploatacji powierzchniowej lub miar górniczych, jeśli wydobycie odbywało się z  pokładów leżących na większej głębokości. W wyniku petycji złożonej do cesarza przez Wydział Krajowy 16 V 1861 wydany został dekret 29 VI 1861, odraczający wykonanie rozporządzenia z 16 XI 1860 aż do 1865 r. W ślad za tym wydane zostało postanowienie cesarskie 2 II 1862 precyzujące, że olej skalny wydobywany do celów oświetlenia nie należy do regaliów górniczych (O. P. D. Hillbricht*, Nafta i  sposób jej wydobywania w  Galicji*, „Czasopismo poświęcone prawu i umiejętnościom politycznym”, R. 3, 1865, Kraków 1865, s. 171-178; „Przegląd Powszechny”, 1860, nr 111, s. 3; „Przyjaciel Domowy”, 1862, nr 1, s. 39; *Przekłady ustaw, rozporządzeń i obwieszczeń z Dziennika Praw Państwa dla królestwa Galicyi i Lodomeryi, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego*, R. 1864, Lwów 1864, s. 183, 220).

66 S. Brzozowski*, Łukasiewicz Jan Józef Ignacy*, s. 521. Z. Wójcik datuje ten pożar na rok 1862, ale bez wskazania podstawy źródłowej (Z. Wójcik, op. cit., s. 101, 229). Miał on rzeczywiście miejsce 22 IX 1862 r. Zniszczony został wówczas jeden budynek destylarni mieszczący 11 kotłów. Druga destylarnia mająca 10 kotłów i pozostałe budynki ocalały („Gazeta Lwowska”, 1862, nr 248, s. 989).

67 „*Oesterreichische Zeitschrift für Berg- und Hüttenwesen*”, Jh. 14, 1866, nr 18, s. 142; .J. I. Kraszewski, *Z roku 1867 rachunki przez B. Bolestę*, cz. II, Kraków 1868, s. 388, 585.

68 W  1867 właśnie K. Klobassa, a  nie Łukasiewicz zwrócił się do prof. J. Dietla o ekspertyzę wody mineralnej wypływającej z  odwiertów w  Bóbrce (Z. Wójcik, *op. cit*., s. 101).

69 Z. Wójcik, *op. cit*., s. 230.

70 Z. Kamiński, *Przemysł naftowy w Galicji, a w Rumunii w ostatnich latach*, „Przegląd Techniczny”, 1908, nr 18, s. 227.

71 H. Walter datuje wycofanie się Trzecieskiego ze spółki na rok 1870 (tegoż, *op. cit*., s. 4). W  1871 w  Bóbrce jako jedynego właściciela kopalni odnotowano już tylko K. Klobassę, a  jako dyrektora I. Łukasiewicza (*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z  wielkiem księstwem krakowskiem na rok 1871*, Lwów 1871, s. 189). A. Jabłoński nieprecyzyjnie datuje rozwiązanie spółki na 1872 rok (A. Jabłoński, *op. cit.,* nr 341, s. 23), a za nim powtarza to W. Anczyc (*Ignacy Łukasiewicz*, „Kłosy”, 1882, nr 876, s. 229).

72 W roku 1873 zapisano, że „Ignacy Łukasiewicz posiada rafinerję oleju skalnego w  Polance” (*Polska na Wystawie Powszechnej w Wiedniu w 1873 r. Listy Agatona Gillera*, Lwów 1873, s. 153).

**Dr hab. Marian Wolski, profesor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, historyk i historyk** **sztuki**

 Urodzony w 1962 roku w Warszawie, absolwent historii sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego (1991), obronił pracę doktorską z  zakresu historii w UJ (1997), habilitował się w 2014 r. Od 2018 r. profesor nadzwyczajny w UPJP II. Kierownik dyscypliny historia w UPJP II (od 2019), kierownik Katedry Nauk Pomocniczych Historii. W latach 1995-2013 pracownik Instytutu Historii PAN Pracowni Słownika Historyczno-geograficznego Małopolski w  średniowieczu. Autor ponad stu publikacji z zakresu historii. Zajmuje się genealogią i osadnictwem rodów i rodzin szlacheckich w średniowieczu i czasach wczesnonowożytnych, biografistyką, paleografią łacińską, a  także historią ziemiaństwa polskiego. Współzałożyciel Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego (1990), członek naczelnych władz PTZ (od 1991-2009), prezes (2008- 2014), a  obecnie (od 2014) wiceprezes PTZ Oddział Kraków, inicjator i  założyciel Archiwum Ziemiańskiego w  Krakowie, ekspert Związku Polskich Kawalerów Maltańskich ds. genealogii i  heraldyki (od 1997), członek Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa (od 2009), prezes Zarządu Fundacji Książąt Czartoryskich w Krakowie (2013 – 23 XII 2016), przewodniczący Rady Fundacji im. Zofii i Jana Włodków (od 2018), członek Rady Naukowej Polskiego Słownika Biograficznego (od 2019). W 2002 zainicjował podpisanie przez Polskie Towarzystwo Ziemiańskie umowy o  współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej, której celem było ściganie zbrodni komunistycznych wobec przedstawicieli ziemiaństwa polskiego, a także szerzenie wśród młodzieży wiedzy o  dziejowym dorobku ziemiaństwa. Jest (od 2013 r.) współorganizatorem razem z  IPN Kraków ogólnopolskich konkursów wiedzy o  ziemiaństwie polskim dla uczniów szkół podstawowych i średnich. Za działania na rzecz przywrócenia pamięci o  ziemiaństwie polskim został odznaczony przez Prezydenta RP srebrnym Krzyżem Zasługi (2017).

**THE BEGINNINGS OF THE OIL INDUSTRY IN GALICIA IN THE LIGHT OF THE ACCOUNT OF JAN TRZECIESKI, SON OF TYTUS, AND ACCORDING TO OTHER NEWLY DISCOVERED SOURCES**

The birth of the oil industry in the Polish lands, occupied by Austria and called Galicia to obscure their historical identity, is still not sufficiently known. This state of affairs was due to objective reasons resulting from the lack of proper documentation of these first experiments with “rock oil”, their semi-amateur nature and the fact that the pioneers of the oil industry did not leave any memoirs, notes or diaries. The only exception is Szczęsny Morawski’s widely known account of a conversation he had with Ignacy Łukasiewicz in 1868 (“Zeznania własne” (Private Testimony)1 . However, its fictionalised form, the nature of a second-hand account and perceived inaccuracies dictate that caution should be exercised in drawing conclusions solely on its basis2 . Unfortunately, all the abundant literature on the development of the oil industry, with regard to the early period, is based not on sources but on memoirs and studies, the earliest of which date from the 1880s3 . For this reason each newly discovered source acquires special value. Such is the account, not used academically yet, left by Jan Trzecieski, son of Tytus, of his father’s first experiments with “rock oil” and his meeting with I. Łukasiewicz.

Jan, or rather Jan Wojciech Trzecieski, the youngest child of Tytus and Anna née Węgleńska, was born in Polanka, near Krosno, on 7 June 1855. He studied law at the University of Lwów and the Jagiellonian University, listening to lectures by such eminent persons as Józef Szujski, Józef Łepkowski and Stanisław Tarnowski4 . He was then a  distinguished activist in the local government of the Krosno district and its vice-marshal, as well as a  parliamentarian for many years. He was an amateur historian by passion, but had a precise research methodology in this discipline. This is evidenced, among others, by his works Memories and Recollections from the Sanok Land, published in 1907,5 which are valued to this day. He was also keenly interested in his family history which he addressed with praiseworthy scholarly criticism. One of the results of these interests is, a biographical novel about his father Tytus and uncle Franciszek, which was left unfinished, unfortunately, and remains in an incomplete manuscript form, entitled “Two Brothers” (approx. 1906-1909). It contains, among other things, information on the circumstances of Tytus Trzecieski’s meeting with Ignacy Łukasiewicz. They differ in important details from those known from previous historiography and are thus extremely important for reconstruction of the beginnings of the oil industry. At the time of his father’s death, Jan Trzecieski was 23 years old, so it is safe to say that he consciously accepted the information obtained from his father and had the opportunity to confront it with the still living participants of the first experiments with kerosene, Ignacy Łukasiewicz (+1882) and Karol Klobassa (+1886), as well as with ordinary employees.

While Ignacy Lukasiewicz is generally credited with being the first to distil crude oil, the foundations for the development of the oil industry were laid by Tytus Trzecieski, a wealthy landowner who owned numerous estates around Krosno and Jasło6 . In addition to the mining knowledge acquired during his university studies in Germany, he had the capital necessary to lease oil lands, invest in equipment and labour, and finally distribute its products7 . His contemporaries were fully aware of this particular role played by Trzecieski. Józef Szujski wrote that “in 1854 he was the first in the country to start producing kerosene in Polanka”, and Franciszek Szymusik that “he discovered rock oil in Bóbrka and gave an impulse to the development of the oil industry, not only in the Krosno district, but also in the whole country”8 .

Tytus Trzecieski’s interest in oil began with a sheep disease in his flock in 1853, which local peasants treated with slurry that collected on the surface of streams. Jan Trzecieski describes it as follows:

 *“[...] twenty rams are already ill [...] we brought a witch doctor from Bóbrka, somewhere outside of Zręcin [...] for two days with some kind of ointment, I think it really comes from hell, because it does not smell awful, we spread it on three rams and the healthier ones. The [...] Bóbrka ooze [...] flows in a stream. They put in a fir tree branch and it settles on it, then they peel it with their fingers and into a pot. The rams are smeared without any admixture, but apparently the carts can also be greased [...] On the second day, Mr Tytus would sit in the sheepfold from the very morning and every now and then a greasy peasant would appear with an offering of the Bóbrka slurry. A  strange fluid, very dark green, on the water turned into a rainbow [...] This fluid aroused great interest in Mr Tytus, always devoted to dreams of the wealth contained in our land [...].*

*Several trips to Bóbrka convinced him of the abundance of this oil, as the people called it, also as a smear. He sent a few bottles of the liquid to his chemist friends in Möglin, to Vienna and even, on the advice of Prince Stanisław Jabłonowski from Kobylanka, to Paris, asking what use this oil could be put to9 . At the same time, being curious, he began to make various experiments with the liquid himself. He smeared the ooze on the glass pane, looked at it through a magnifying glass, boiled it, burnt it, asked his friends questions and began to ask for advice”.*

“*Responses came slowly from the capitals of the world that the liquid sent was a spill from the rock, ‘oleum petrae’, useless. Therefore it was called rock oil in Polanka, but its uselessness was even less believed since geology professor Zajsner10 wrote explicitly that this kind of fluid could be used for heating, as there are notes in chronicles about this fluid called crude oil (petroleum) in this meaning, and even Polish kings gave privileges for collecting this fluid in various villages, and it should be looked for above all in villages called “Ropice” or “Ropce” (in Polish “ropa” means crude oil), but not in Bóbrka. It was known where to look for it, because* ***with Mr Klobassa’s permission Mr Tytus already collected the liquid not only on the fir tree branches, but in the dug-out holes****, from where an ever-increasing abundance was constantly coming up on water. Abundance was therefore not in doubt.”*

In the summer of 1853 (June-September), Wincenty Pol, a friend of Trzecieski’s, poet, geographer and a person of keen interest in geology and natural resources of the Polish lands11 came to Polanka. Both continued their oil tests together:

*“It was burnt with Pol, and in the oven, in the furnaces, but since once the dinner was spoiled, then the furnace got damaged, they moved out to the land behind the garden bought from a peasant, called a little oil field (Kopaleńka), and here they fried the oil in pots, trying to distil and liquefy it like vodka. There was no positive result, apart from the cost of digging and the distillation attempts which failed. Pots, pans and cauldrons were damaged and destroyed, and Mr Tytus was laughed at in the neighbourhood as a grease collector. Poor people, they will lose the rest of their wealth on utopia, on looking for what is not there. After all, it has been written to him from Krakow, Vienna, Warsaw and Paris that it is a useless liquid12. Under the influence of these constant grumbles, Mr Tytus also weakened in his activities with time, but his thoughts and attempts on a smaller scale did not cease even for a moment.”*

It is clear from the above passage that Trzecieski, even before his meeting with Łukasiewicz, with the permission of Karol Klobassa, conducted oil exploration in Bóbrka13.

The next fragment of Jan Trzecieski’s text concerns his father’s meeting with I. Łukasiewicz. The author dates it to the summer of 1854, clearly indicating that it took place in the pharmacy of P. Mikolasch in Lwów.14

*“Mr Tytus’s business was unfortunately not improving at all. On the contrary, accidents in the family, and above all his experiments with rock oil, which were becoming increasingly expensive, worsened considerably. [...] In order to settle his loans and other interests, he left for Lwów in the summer of 1854 for a somewhat longer stay. He spent a lot of time here [...] with his nephews the Laskowskis15. Mr Felicjan Laskowski, director of the Credit Society at the time, drew Mr Tytus’s attention to a torch displayed in Piotr Mikolasch’s chemist’s shop, with the inscription “water that burns”16. (Fig. 1-2)*

The above account differs fundamentally from the view, established in historiography, introduced by Sz. Morawski on the basis of the “personal testimony” of I. Łukasiewicz, that the meeting took place in Gorlice17. The precision of Jan Trzecieski’s description, the characterisation of Łukasiewicz and various small details, undoubtedly repeated in the family, convince us of its reliability. In support of this statement, it is worth quoting the words of Władysław Kraiński, Tytus Trzecieski’s son-in-law, who said publicly at the Second Congress of Polish Lawyers and Economists in 1891 that Trzecieski, having learned about oil, “took up the thing and started doing research for it. He had no resources and his wells were constantly backfilling, but he finally managed to extract a quantity of rock oil, which he did not know what to do with. He went to Lwów and there he was told that there was a man in a certain pharmacy who dealt with this matter. This man was Ignacy Lukasiewicz. Together with him he started to search, purify and experiment”18.

Trzecieski’s trip to Lwów was caused, according to his son, by the deterioration of his father’s finances and “accidents in the family”. Indeed, in the early 1950s Trzecieski was involved in a costly development of the glassworks and ironworks (mechanical forging press, steelworks) in Ujście Ruskie, which were an important source of family income at the time19. When writing about incidents in the family, Jan Trzecieski undoubtedly had in mind a sudden death of his brother-in-law and at the same time Tytus’ uncle, Józef Wiktor, who died on 23 October 1853, and his wife Zofia Wiktorowa, née Węgleńska, who died in Polanka on 15 January 1854.20. Trzecieski’s itinerary for the years 1853 and 1854 convinces us that the only possible longer break in his presence in Polanka was in June-July 1854.21 Thus, Trzecieski’s stay in Lwów must indeed have taken place in the summer of 1854, but at that time, if the researchers are to be believed, Łukasiewicz was already in Gorlice.

The research to date into Łukasiewicz’s biography does not, unfortunately, provide a clear answer to the basic question: from when did he lease a pharmacy in the town? Most authors point to the end of 1853 or the turn of 1853 and 1854.22 However, they do not cite any sources in support of their hypothesis. Only T. Ślawski, basing on an unpublished work by K. Laskowski, stated that Łukasiewicz “leased a pharmacy in Gorlice in the last quarter of 1854 and ran it under his own name.”23 This statement therefore coincides with Jan Trzecieski’s words that his father’s meeting with Łukasiewicz took place in Lwów in the summer of 1854, when the latter was ‘just on his way to Gorlice, where he leased a pharmacy’.

The next fragment is devoted to a  conversation between Trzecieski and Łukasiewicz and, because of the details it contains, it seems to be an accurate account enriched with the characteristics of Łukasiewicz, known to the author from his own experience:

*“With interest, Mr Tytus went into the pharmacy to ask what was in that cresset. Well, this oleum petri [should be petrae - MW] is distilled by our commissioner Ignacy Łukasiewicz and the dreamer wants to use it to light flats. He puts out such a light every night. Where is the commissionaire, Mr Tytus asked. Right here, in the other room. Mr Tytus entered, and there, over some drawings, sat a man of about thirty years of age, of pleasant appearance. Asked about his water which burnt, he told the story ab ovo, as was his custom, interspersing the tale with his usual words: “father”, “father benefactor”, “dear venerable gracious lord” and the like. Once I stayed in Borysław at the home of a poor Jewish innkeeper. When it was getting dark, the host lit the original cresset. The unpleasant smell apparen tly came rather from the rag used as a wick. The lamp was made of clay soaked in grease, which he used to pour from time to time over the hollow in the clay next to the wick. The Jew showed both the liquid and the clay with the bag [...], happy that someone was admiring his invention. The gentleman’s delicate mind immediately grasped [...] [that - MW] the whole world can be illuminated by such a lamp, which costs nothing. [...] Mr Łukasiewicz bought a few flasks, took them to Lwów, distilled them and wanted to use them in pharmacies to replace the spirit burnt in lamps. But he was unsuccessful, mainly because the smell in the pharmacy was unpleasant and harmful. Adding to oil, however, gave a good flame. The “water” itself burnt without any smoke, only maybe a quarter of an hour****. A tinsmith made him several lamps and in these Łukasiewicz generously delivered lighting to the hospital of bishop Głowiński****. Nobody else wanted this fluid, only the hospital accepted it as a gift. [...] He ended with the words [...] if I were given some capital contribution towards improvements, then I would be a lord. You shall be, Sir,’ replied Mr Tytus. Tell me in brief the whole secret of the distillation of rock oil. I will not use it without giving you, sir, half of my earnings. For a year now I have been working on the distillation of rock oil24. I have not been able to reach the level that you have reached, Sir****. I have the right to dig for oil ensured by Klobassa in Bóbrka****. Let’s set up a distillery in partnership. The lamp will be improved by experts and we will illuminate the* *whole world with our liquid, because our whole foothills have petroleum. […] They both dreamed and chatted in a solemn atmosphere for several days, and a lifelong alliance was forged. A life-long alliance and friendship of the fairest kind between two people of differing positions, upbringing and outlook, but united in their objectivity, nobility and love of the Homeland. From then on their lives flowed together and they became, as Łukasiewicz used to say, “the fathers of the oil industry in Poland”. And this happened at a time when no thought had yet been given in America to an analogous invention made somewhat later.* ***Łukasiewicz was on his way to Gorlice, where he rented a pharmacy****. The communication was already closer from here, but a lot of money was still provided by Mr Tytus for the not-quite-successful attempts, before the contributions made were to pay off. So they started to distil in partnership in Gorlice and Polanka, but the attempts did not provide the best results. Every larger factory was destroyed by fire. A perfect lamp was made for them in Vienna and several were lit both in Gorlice and in Polanka. Both in Vienna and in Berlin the lamp was admired and praised. However, the partners were not able to supply more kerosene on a regular basis. At home the invention was laughed at, but in Berlin it was taken seriously, and from there would later come the first serious offer with a substantial sum of advance money for the necessary improvements in distillation.25 Slowly, however, improvement after improvement followed, but the costs, sometimes enormous, raised the question: will we get there? They believed in the future of the industry, in its great development, but the originators might not live long enough to see the results, as there have been so many examples in history”.*

Thus, in Bóbrka in 1853 and 1854, Tytus Trzecieski had already been searching for oil sources before he met Łukasiewicz and it was he who discovered the deposits of this raw material there. In the literature on the subject, the year 1854 is quite unanimously accepted as the beginning of the activity of this first oil field in the world, although there are also other opinions on this issue.26 It is also indicated that it was the work of Łukasiewicz and Trzecieski,27 and that in 1854 or 1856 the first oil company was also to be founded, associating Trzecieski with Łukasiewicz and Klobassa.28 Both of these statements are historiographical constructs not based on any reliable source testimony29. At that time, Trzecieski and Łukasiewicz were only working together, not as a  partnership even in the broadest sense of the term.

The first positive results of the exploration in Bóbrka came only after two years in 1855 or 1856.30 An Austrian engineer H. E. Gintl wrote: “Next to this spring [boiling spring in Bóbrka - MW] the landowners Trzecieski and Klobassa dug a well of a medium depth in 1855, in which viscous rock oil soon appeared.”31 Similarly, although without indicating the date, L. Strippelmann, wrote that “Trzecieki [!] gave another impulse to the development of oil production. The shaft he dug [somewhere - MW] between Dukla and Krosno yielded 500 pots or 32 cetnar of oil a day for several years.”32 This is probably the reason why the beginning of the Bóbrka oil field was dated in official documents in 1856.33 Łukasiewicz’s possible involvement in these first oil explorations in the Bóbrka area seems highly questionable and, which should be strongly emphasised, in no way documented in the sources.34 He was, by the way, engaged elsewhere at the time.

The findings so far suggest that Łukasiewicz was motivated to move to Gorlice not only by the possibility of leasing a pharmacy. The decisive factor was probably the prospect of cooperation with the owners of oil-bearing estates there, in particular Stanisław Jabłonowski of Kobylanka, who at that time was conducting intensive exploration for oil and other natural resources, as reported in the Galician press.35 Łukasiewicz’s attention and activity was therefore focused on this very area, which obviously does not exclude some form of cooperation with Trzecieski. However, it was most likely limited to the distillation of the raw material from Bóbrka, supplied to him by Trzecieski. It is hard to imagine how Łukasiewicz could reconcile his pharmacist’s duties in Gorlice, (or later in Jasło, much closer to Bóbrka), with his search in Bóbrka, still more than 50 kilometres away? In fact, in a  fragment of his “Testimonies”, referring to the situation that occurred a  few year later in 1857, he himself stated: “I only visited [Bóbrka? - MW] once a  month. **I  could not go away from the pharmacy and distillery more often**”. 36 An interesting testimony in this respect was also left by W. Anczyc, who, referring to Łukasiewicz’s move to Polanka in 1861 (?), wrote “After settling down in Polanka, they went to the forest in Bóbrka. **When Łukasiewicz saw** a multitude [!] of springs from which oil was flowing heavily, he decided to drill a  well.”37 If Anczyc is to be believed, and he referred to his personal acquaintance and conversations with Łukasiewicz, it would mean that Łukasiewicz had no detailed knowledge of the situation in Bóbrka before 1861 (?) ... Nor can the inscription on the obelisk he erected on the site of the oil field in 1872, which only commemorates the date of the commencement of the oil field’s activity and not his possible role in it, bear any testimony to his possible involvement in the works carried out in Bóbrka in the earliest period: “To commemorate the established rock oil field in Bóbrka in 1854. Ignacy Łukasiewicz.”38

Other accounts also convince us that initially Łukasiewicz only used the raw material supplied to him from Bóbrka by Tytus Trzecieski. A report on an exhibition held in Jasło in May 1858 mentions Łukasiewicz’s products made from the Bóbrka oil, but without any indication that he himself was sourcing it or that he was in a  partnership with anyone39. Łukasiewicz himself is supposed to have said: “I set up a distillery for 3 retorts and started making the product. **Mr Trzecieski supplied the crude oil”**. Similarly, A. Gorayski from Moderówka, Trzecieski’s neighbour and good friend, an oilman, well versed in these matters (“from my own memory I have to quote here”) wrote: “Łukasiewicz establishes a distillery in Jasło, **the products [raw material] for which are supplied to him by Trzecieski”.**40

According to some researchers, Łukasiewicz was to start the distillery in Ulaszowice near Jasło as early as 1856.41 It is known, however, that at that time he was still in Gorlice and, struggling with financial problems, in January 1856 he applied for the post of a town cashier.42 Faced with the refusal of the authorities, he undertook to run the Lwów branch of the Viennese Insurance Society in Gorlice.43 Somehow this does not correspond to the costly construction of even a  modest distillery outside the place of permanent residence and professional activity. Łukasiewicz himself stated that he had set up the distillery in Jasło (or Ulaszowice) only after moving to Jasło: “I also moved to Jaslo. I set up a distillery.”44 So it could have been established in the first quarter of 1857 at the earliest, when Łukasiewicz took over the pharmacy in Jasło.45 According to his very imprecise “Testimonies”, the distillery was supposed to be functioning by the time Trzecieski’s wife died, i.e. before 23 April 1857. However, A. Laskowski, on the basis of reliable information in the Cracow’s magazine “Time”, stated conclusively that the Ulaszowice distillery was set up probably not long before May 1858, since in June of the same year it was written about as “recently established in Jasło”.46 Therefore, taking into account the general inaccuracy of Łukasiewicz’s “Testimony”, and perhaps more so of Sz. Morawski’s, we should be inclined to conclude that the Ulaszowice distillery was established most probably in the first quarter of 1858.

It is also worth noting that at the aforementioned agricultural and industrial exhibition in Jasło, held on 27-29 May 1858, Łukasiewicz presented his products alone, and not as a partnership, even though his alleged partner Tytus Trzecieski was present at the same exhibition.47 About a year later, around July 1859, Łukasiewicz became involved with Apolinary and Eugeniusz Zieliński from Klęczany near Gorlice, where he built a large distillery in July and August of the same year and took over the “technical management”.48 The establishment of cooperation with the Zieliński brothers was the result of a fire in the distillery in Ulaszowice and the impossibility of its reconstruction due to resistance from the local community. According to A. Laskowski’s findings based on press reports, the fire broke out before July 1859. In his correspondence of 19 October 1859, published in the Kraków ‘Czas’ (Time), we read: “[...] this factory near Jasło was burnt to the ground by an unfortunate accident [...]. Not discouraged by this accident, [Łukasiewicz - MW] made a deal with Mr Zieliński, on whose estate Klęczany [...] there are inexhaustible sources of rock oil, and set up a new factory there”.49 So the events follow in a logical sequence. After the fire in Ulaszowice and the termination of his cooperation with Łukasiewicz, Trzecieski set up his own distillery in Polanka. “Czas’ (Time) of 22 October 1859 reported that ‘Apart from this distillery [in Klęczany - MW], there is another one, although on a smaller scale, but producing not worse product, in the Jasło district, at Mr Tytus Trzecieski’s in Polanka near Krosno’.50. In turn, the Cracow’s magazine “Ognisko” (Campfire ) of 10 March 1860 informed its readers that “there is a paraffin factory in Polanka, i.e. distilled earth oil, which is increasingly used for lighting. This factory of Mr Tytus Trzecieski draws raw material from springs discovered in the nearby area.”51.

 Small quantities of crude oil obtained so far in Bóbrka probably did not encourage Łukasiewicz to enter into closer cooperation (partnership) with Tytus Trzecieski. It was the area around Gorlice that was then regarded as an “inexhaustible source of rock oil”. The situation changed dramatically in 1860, when an abundant deposit was discovered in Bóbrka.52 On 29 September this year the “Ognisko” (Campfire) magazine wrote in a  long article: “Back in the early days of the existence of Ognisko, I  wrote at length about rock oil. I mentioned there, as far as I recall, also the distillery in Polanka, at Mr Tytus Trzecieski [...] Well, in this Polanka [...] a significant reform of the factory has taken place since 1 September. The owner, passionately devoted to this profession, has improved and enlarged his distillery, so that when previously he had limited himself to processing oil extracted in the vicinity [...] now, having obtained new sources of crude rock oil, somewhere outside Gorlice, he will be able to double his output.53. On 20 October, “Ognisko” reported again that “the Commission House received from Polanka in these days a considerable transport of 1st and 2nd grade benzoline naphthalene and thick tar for carts and machines from the factory **newly founded by Mr Tytus Trzecieski**.”54.

Meanwhile in Klęczany at first there was a conflict over the right to exploit the deposit between the Zielińskis and Maurycy Brunicki, which was widely reported in the press at the time, and then some misunderstandings between Łukasiewicz and the Zielińskis.55 As a result, in 1861 Lukasiewicz withdrew from his cooperation with the Zielinski family or was dismissed from his post.56

 Between 4 and 7 June 1861, ‘Tytus Trzecieski of Polanka’ presented the products of his ‘factory’ that is distillery at the Agricultural and Industrial Exhibition in Rzeszów. In his own commentary there is a  passage which is very relevant to these considerations: “From this rock oil, extracted in the Sanok region of the Krosno district at the Bóbrka estate, which is the hereditary property of Mr. Karol Klobassa**, I produce together with him** *Naphtalina or Photogen* (light oil for oil lamps) and mineral oil”.57 Not a word about any partnership or even cooperation with Łukasiewicz! This clearly shows that Trzecieski’s oil company (the distillery in Polanka) and the field in Bóbrka operated in cooperation with K. Klobassa until mid-1861, but without the participation of Łukasiewicz58. A. Gorayski writes that “Trzecieski, in cooperation with Karol Klobassa, the owner of Bóbrka, finds an abundance of oil, **opens the first large oil field and appoints Łukasiewicz to participate** as **a  co-partner**, establishing a distillery in Polanka on a larger scale”.59. H. Walter, employed in Bóbrka since 1862 and who knew both Trzecieski and Łukasiewicz, puts it in a  similar way. He writes that after a  longer period time after the fire in the distillery in Ulaszowice “the late Tytus Trzecieski came [...] with a proposal that Łukasiewicz should enter into a partnership with him **to develop an oil enterprise** [...] and already in 1861 we can see the fruits of this cooperation”.60 Apparently, it was in June 1861, between 7 and 29, that Trzecieski formed a company with Łukasiewicz, called “Tytus Trzecieski and Company”, probably limiting to the distillery in Polanka61. The name of the company exposed, according to the facts, the leading role of Trzecieski in this enterprise.62 An extensive advertising campaign for the Polanka distillery carried out through newspaper advertisements, starting on 25 June 1861 in the Cracovian “Time”, the “The General Review” in Lwów and the “The Cieszyn’s Starlet”, convinces of the recent establishment of this company63. (Fig. 3)

A  different agreement must have connected the partners with regard to the Bóbrka oil field, of which Klobassa was the main entrepreneur (Unternehmer), T. Trzecieski was a  partner/associate (Mitbesitzer), and Łukasiewicz became its director only in the course of time.64 In 1862, K. Klobassa, as the owner of Bóbrka, applied for a mining permit to produce oil there.65 The reliability of another information repeated in the literature, that the distillery in Polanka was completely destroyed in a  fire in 1865, is questionable.66 In fact, in 1866 the Company registered for national representation at the 1867 Paris World’s Fair and took part in it, presenting a wide range of products67 (Fig. 4). From July 1865 to February 1867 Tytus Trzecieski stayed in the Kingdom [*the part of Poland occupied by Russia at that time – a note by translator]* due to the acquisition of the Siedliszcze estate from his father-in-law and the need to manage it. At that time, the company’s activities were most probably managed by K. Klobassa68. In 1868, the articles of association were to be amended.69 Did it really happen and to what extent were the original provisions actually changed? An answer to these questions can only come from further archive and press searches. A  questionnaire sent out that same year by Galician governor Agenor Gołuchowski on the regulation of petroleum legislation was already to be answered by a  company under the name of “Trzecieski, Łukasiewicz, Klobassa”.70 In the year 1870 or 1871, after the expiration of the ten-year period for which the partnership had been concluded, Tytus Trzecieski withdrew from it71. The reasons for this decision are not known. It is doubtful whether his health was the reason, since in that very year he started his activity in the Krosno District Council and was still active in various economic and financial societies. The distillery in Polanka became Łukasiewicz’s property before 1873.72 The years 1870/71 can therefore be regarded as the end of the first period in the history of the oil industry on the Polish soil.

Summarising the facts presented above, it should be stated that Tytus Trzecieski had been independently prospecting for oil in Bóbrka since 1853 and had made unsuccessful attempts at distilling it. In the summer of 1854, he met Łukasiewicz in Piotr Mikolasch’s pharmacy in Lwów, who was just leaving for Gorlice to lease a pharmacy there. In subsequent years Trzecieski and Łukasiewicz remained in cooperation, most likely limited to the distillation by Łukasiewicz of oil supplied to him by Trzecieski from Bóbrka. In the first quarter of 1857 Łukasiewicz moved to Jasło and there, with the help of Franciszek or Tytus Trzecieskis, built a distillery in Ulaszowice, to which Tytus Trzecieski continued to supply the raw material from Bóbrka. After a fire at the distillery before July 1859, Łukasiewicz joined the Zieliński brothers from Klęczany, where he built a refinery in July-August and ran it as the technical manager until 1861. At the same time (before 22nd October, 1859), Trzecieski built his own distillery in Polanka, and, already in cooperation with Karol Klobassa, was conducting prospecting for new deposits in Bóbrka, as well as further exploitation of those discovered so far. In 1860 they succeeded in digging up a very productive deposit, which made it necessary to expand the distillery in Polanka. In 1861, after Łukasiewicz had left Klęczany, Tytus Trzecieski invited him to a company established most probably in June 1861 under the name “Tytus Trzecieski and Company”. Only from that moment on Łukasiewicz became personally involved in the distillery in Polanka and the oil field in Bóbrka. The company, was set up for ten years and after they elapsed its founder, Tytus Trzecieski, withdrew from it.

The text presented here is far from being exhaustive. However, it demonstrates the unproductiveness of endlessly repeating the findings of older literature without conducting in-depth source research. Only then will it be possible to attempt a serious study of the beginnings of the oil industry in Poland and the role played in this process by individual people.

**Endnotes:**

1 Sz. Morawski, Ignacy Łukasiewicz - and Galician Petroleum (Private Testimony), in: God’s Little World and Life in It, Rzeszów 1871, pp. 50-58. We set aside Jan Zeh’s reminiscences about the beginnings of the oil industry, as being strongly biased and excessively exposing his own role at the expense of the other pioneers (J. Zeh, The First Symptoms of the Oil Industry in Galicia, “Journal of the Pharmaceutical Society”, Year 18, No. 12, 18 VI 1889). (Translator’s note: The original titles of reference publications in the footnotes were translated into English to give a reader an idea what kind of source they are.)

2 For example, Trzecieski was to tell at the meeting that he was 50 years old (Sz. Morawski, op. cit., p. 55), which is untrue, as he was in fact only 42 years old at the time. The lack of precision, not only chronological, is also evident in the description of Trzecieski’s contacts with Klobassa.

3 The only work so far using archival material is the book by W. Roeske, Ignacy Łukasiewicz 1822-1882, Warsaw 1974. The scarcity of space makes it impossible to present the extremely extensive literature on the subject. For this reason I refer in the text only to selected publications, mainly from the nineteenth century and exceptionally to some more recent ones. There is nothing new in the latest publication by P. Franaszek, P. Grata, A. Kozicka-Kołaczkowska, M. Ruszel, G. Zamoyski, Ignacy Łukasiewicz. Prometheus on a Human Scale, Warsaw 2021, also based almost entirely on studies and a limited press search.

4 M. Wolski, Trzecieski Jan Wojciech, in: Polish Landowners of the 20th Century. Biographical Dictionary, vol. 6, Warsaw 2002, pp. 191-194.

5 A  reprint of this book was published by the Ruthenus publishing house in Krosno in 2008.

6 I am not entering into a discussion of the mutual relationship between Ignacy Lukasiewicz and Jan Zeh.

7 J. Szujski, Tytus Trzecieski. A Posthumous Recollection, in “The Polish Review”, Year 1879, p. 310; F. Szymusik, Tytus Trzecieski and The Wedding Song (from Goethe), Sambor 1893, pp. 3-10; J. Szujski, Tytus Trzecieski. A Posthumous Recollection, Kraków 1894; F. Szymusik, Wincenty Pol in Polanka, Lwów 1910; M. Wolski, The Trzecieski Family, [Krosno 2003], pp. 26-29; M. Wolski, Teofil Tytus Tomasz Trzecieski, „The Age of Petroleum”, No. 3, 2009, pp. 39-44.

8 Fr. Szymusik, Tytus Trzecieski, „The National Paper”, 1879, No. 3; J. Szujski, Tytus Trzecieski. A Posthumous Recollection, in “The Polish Review”, Year 1879, p. 310.

9 At a similar time S. Jabłonowski was searching for asphalt deposits in his estate, for which he brought chemists and engineers from France (A. Jabłoński, Ignacy Łukasiewicz. The Founder of the Oil Industry in Galicia, “The Literary Feast”, Year 14, 1882, No. 340, pp. 6-7 and 10; No. 341, pp. 21-23).

10 Ludwik Zejszner (1805-1871), professor of mineralogy at the Jagiellonian University, geologist, geographer, cartographer and local history hobbyist, precursor of geological cartographer in Poland.

11 W. Pol, From the Manor House, Kraków 1856.

12 According to Łukasiewicz’s “Testimony”, Klobassa also sent crude oil samples to Munich, from where he received a negative answer as to the practical nature of this substance (Sz. Morawski, op. cit., p. 56).

13 Perhaps it was not just a permission? According to L. Rymar, Trzecieski purchased from Klobassa the right to dig for oil in Bóbrka for 600 guilders (L. Rymar, The Galician Oil Industry, Kraków 1914, p. 82). K. Kraszewski writes explicitly about the lease: “he [Trzecieski - MW] took a lease of a manor in which he discovered a source of petroleum” (K. Kraszewski, Home Chronicle). Silva rerum. Memoirs and daily notes from the years 1830-1881, edited by Z. Sudolski, Warsaw 2000, p. 330). These matters, in turn, are presented in a vague manner by Sz. Morawski in Łukasiewicz’s „A Personal Testimony”, (Sz. Morawski, op. cit., pp. 56-57).

14 W. Anczyc claimed groundlessly that Trzecieski “had not visited Mikolasch, who only could have told him something about it”. (W. Anczyc, Ignacy Łukasiewicz, “Ears [of cereal]”, 1882, no. 875, p. 223). This is unlikely, since the pharmacy “Under the Star” by P. Mikolasch was the most renowned in Lwów.

15 It is about Felicjan and Aniela, née Łoś, of the Counts Łoś Laskowski family. Aniela was a daughter of Tytus Trzecieski’s sister, Emilia Ignacowa, née Trzecieska, Countess Łoś.

16 The display of a lamp in the window of Mikolasch’s pharmacy is also mentioned by Z. Wójcik (Z. Wójcik, op. cit., p. 71).

17 According to Sz. Morawski, Trzecieski was to be sent to Łukasiewicz in Gorlice by Karol de Lance, Secretary of the Lwów Chamber of Commerce (Sz. Morawski, op. cit., p. 54). This statement has so far been repeated in the literature (W. Anczyc, op. cit., no. 875, p. 223; A. Jabłoński, op. cit., no. 340, p. 10; W. Sarna, A Description of the Krosno District in Geographical and Historical Aspects, Przemyśl 1898, p. 21; Z. Wójcik, Ignacy Łukasiewicz, Warsaw-Radom 2018, p. 95; P. Franaszek and others, op. cit., pp. 52, 134). It is worth noting, however, that elsewhere in Łukasiewicz’s ‘testimony’, reference is made to oil from Bóbrka, which Trzecieski transported to Lwów, not Gorlice (Sz. Morawski, op. cit., p. 55).

18 The Second Congress of the Polish Lawyers and Economists), Lwów 1891, p. 259.

19 The press reported in 1854 that “In the estate of Ujście Ruskie, owned by Tytus and Franciszek Trzecieski, there are frisseries (mechanical forging press), formerly manufacturing wrought iron from Hungarian raw material, now completely disused. There is also a glassworks here producing ordinary glass in sheets, bottles and other vessels, with an annual value of up to 10,000 gulden”. („Time”, 1854, no. 15, p. 2). From a letter of Emilia Węgleńska, née Radwańska, to her daughter Seweryna Moraczewska from Polanka, 18 II 1854: ‘If he [Wojciech Węgleński - MW] were successful in his business, he would greatly please Tytus, who is constantly dreaming of Ujście’. (author’s family collection). It is therefore most likely that Trzecieski was also supported by his father-in-law, Wojciech Węgleński, after whom the famous shaft in Bóbrka was named. Before 1860 the ironworks became the sole property of Franciszek Trzecieski: “In Ujście near Gorlice, in the estate of Mr Franciszek Trzecieski, abounding in forests, there is a  glassworks and a steelworks processing raw material imported from Hungary into iron”. (“Bonfire”, 1860, no. 11, p. 5). Formally, however, the sale of a half of Ujście to Franciszek did not take place until 1871.

20 E. Skrzyńska, née Jabłonowska, Diaries from the years 1844-1855, ed. by J. Kuzicki and B. Lorens, Rzeszów 2020 [hereafter EJS], p. 302.

21 On the basis of the diaries of Emilia Skrzyńska, née Jabłonowska, original family correspondence preserved in the author’s collection and press reports, we can reconstruct Trzecieski’s presence in Polanka in the years 1853-1854 as follows: 4 June 1853 (EJS p. 286), from 2 June to 8 September (stay of W. Pol and poems dedicated to Trzecieski); 4 VIII 1853, Trzecieski’s letter to his sister-in-law Seweryna Moraczewska, written from Polanka (in the author’s collection); 19 IX, birth in Polanka of his daughter Maria; from 23 X, Trzecieski’s widowed sister-in-law Zofia Wiktorowa stayed in Polanka under his permanent care; 7 XI 1853 (EJS p. 304). On 15 Jan. 1854 Zofia Wiktorowa died in Polanka, giving birth on the same day to a son, Józef (EJS pp. 311-312, 315); the Trzecieski family spent Easter 1854 (16-17 Apr.) together in Polanka, also visiting neighbours (EJS p. 321); 20 May 1854 (EJS p. 325). On 5 VIII Trzecieski was absent from Polanka on account of going to Olchowa to visit his cousin Katarzyna Jabłonowska (EJS p. 333). Trzecieski’s daughter Maria was ill for a month from late August 1854 (EJS, p. 343). On 13 and 28 September 1854 Trzecieski was in Polanka (EJS pp. 340-341, 343). On 2 XI Trzecieski visited Skrzyński (EJS p. 349). Trzecieski was also in Polanka on 1 and 3 XII (EJS p. 353). On 11 or 12 January 1855 Trzecieski returned from Lwów to Polanka (‘The News’, 1855, no. 6, p. 52).

22 H. Walter located Łukasiewicz’s trip to Gorlice even later: “In 1855 the late Łukasiewicz moved to Gorlice as a pharmacy tenant”. ([H. Walter], Ignacy Łukasiewicz, “Gazeta Lwowska”, R. 72, 1882, no. 7, p. 4). S. Brzozowski dates Łukasiewicz’s move to Gorlice from the beginning of 1854 (S. Brzozowski, Łukasiewicz Jan Józef Ignacy, in: The Polish Biographical Dictionary, vol. 18, Wrocław 1973, p. 521). On the other hand, a very inaccurate A. Jabłoński writes that in 1855 Łukasiewicz moved from Gorlice to Jasło [!] after a  two-year stay in Gorlice, which would mean arriving in Gorlice as early as 1853. (A. Jabłoński, op. cit., no. 341, p. 21). Z. Wójcik generally states that Łukasiewicz worked for Mikolasch “almost to the end” in 1853 (Z. Wójcik, op. cit., pp. 63, 75, 95-96, 228). In the most recent monograph by I. Łukasiewicz it is inconsistently stated once that “At the beginning of 1854 Łukasiewicz is already in [...] Gorlice”, and in another place that the move took place “already at the end of 1853”. (P. Franaszek, et al., op. cit., pp. 49, 133).

23 T. Ślawski, Ignacy Łukasiewicz in Gorlice, in: The Studies and Materials of the District Museum in Krosno, no. 3, 1983, p. 224, followed by S. Brzozowski, Ignacy Łukasiewicz, Warsaw 1974, p. 77. K. Laskowski determined the time of Łukasiewicz’s arrival in Gorlice as early as “the end of summer” 1853”. Unfortunately it is not known on what basis the author made this statement. In view of the disappearance of his work, this suggestion is unverifiable. Nevertheless, this hypothesis, as well as the information about lighting an oil lamp at a crossroads in Gorlice in December 1853, was substantively questioned by W. Roeske (ibidem, op. cit., pp. 51, 53, 54-55).

24 So in line with the facts since 1853.

25 This passage probably coincides with August Gorayski’s account about a “German merchant” Wagenmann, who concluded a contract for a considerable sum (A. Gorayski, Ignacy Łukasiewicz, “Górnik” (Miner), Year 1, 1882, no. 2, pp. 15-16). Carl Christian Wagenmann came from Berlin. In 1863 he opened a refinery in Vienna, and in the autumn of that year he concluded a contract for lighting the Karl-Ludwig Railway (L. Strippelmann, op. cit., pp. 13-14).

26 According to T. Merunowicz, “an oil field was established by him [Łukasiewicz - MW] in 1853, together with the late Tytus Trzecieski, in Bóbrka near Krosno, on the estate of Mr Karol Klobassa, the oil field which he managed until his death”. (T. Merunowicz, Ignacy Łukasiewicz, “The National Paper”, 1882, no. 7, p. 1). But in 1878 the same author wrote that “in Bóbrka in 1854 Ignacy Łukasiewicz established the most valuable of all Galician oil fields.” “The Literary, Artistic, Scientific and Social Week”, 1878, no. 47, p. 173).

27 A. Jabłoński, op. cit., no. 341, 1882, p. 21; In turn, L. Rymar writes that “In 1854 Łukasiewicz and Trzecieski started to search for oil [in Bóbrka - MW] by digging wells [...] the first such well was called “Wojciech”, and others followed”. (L. Rymar, op. cit., p. 14). S. Brzozowski wrote again that in 1854 “T. Trzecieski, the owner of Polanka (in the Krosno district) persuaded him to establish an oil field in the area of Bóbrka, long known for its oil outflows”. (S. Brzozowski, Łukasiewicz Jan Józef Ignacy, p. 521), and Z. Wójcik does not know on what basis he specified the time when the oil field was established: “The upstream oil company started operations at the end of the first half of 1854 in Bóbrka” (Z. Wójcik, op. cit., pp. 96-97). Also in a recent multi-author work we read: “in 1854, together with Tytus Trzecieski and Karol Klobassa, he [Łukasiewicz - MW] established the first oil field on Polish soil in Bóbrka near Krosno” (P. Franaszek et al., entitled Ignacy Łukasiewicz. Ignacy Łukasiewicz. Prometheus on a Human Scale, Warsaw 2021, p. 5).

 28 According to A. Jablonski, the company was set up soon after Trzecieski’s first meeting with Łukasiewicz, in 1854. ([A. Jabłoński], op. cit., no. 341, p. 21). A. Teleżyński writes that “thanks to his [Łukasiewicz’s - MW] efforts, in 1856 the first association in Poland was set up with the aim of exploiting and processing rock oil, with a share capital of 2,400 guldens. But unfortunately the associates had neither the energy nor the faith in the success of the business that Mr Łukasiewicz had, so they dissolved themselves with the withdrawal of the money they had put in” (A. Teleżyński, Rock oil and its use in industry and everyday life, Lwów 1870, p. 6). It would seem, therefore, that the reference is to the partnership with Trzecieski, but neither the date nor the other facts are correct. In turn, A. Jabłoński, giving the same number of share capital, states that this was a company set up by P. Mikolasch, I. Łukasiewicz and J. Zeh ([A. Jabłoński], op. cit., no. 340, p. 7). This, however, for obvious reasons could not have been set up in 1856.

29 Even the name of this alleged company remains unknown. Z. Wójcik, without any source basis, calls it at one time “połaniecka” [i.e. connected with a locality of Połaniec], and at another time ‘bobrecka’ [i.e. connected with Bóbrka] (Z. Wójcik, op. cit., pp. 88-89, 228).

30 “in Bóbrka they were digging wells for two years without benefit” ([A.] Alth, “A Thing on Oil and Earth Wax in Galicia), in: Yearbook of the Imperial and Royal. Scientific Society of Cracow, Staff 3, vol. 16,), Kraków 1870, p. 287). The statistical materials for the description of Galicia in 1872 state that: “Rock oil began to be produced in Bóbrka, a village about a mile from Krosno, on the land belonging to Mr Klobassa in 1856”. („Monthly supplement” to “The Lwów Newspaper”, devoted to national history, statistics and economy”, Year I, vol. 1, Lwów 1872, p. 240). According to H. E. Gintel, until 1860 the exploration in Bóbrka was not very successful: „Die Nachforschungen wurden bis 1860 ohne besonderen Erfolg fortgesetzt, obwohl sich schon ergiebigere Spuren zeigten” (H. E. Gintl, op. cit., p. 231). Also I. Łukasiewicz, in his “Testimony”, stressed the high expenditure and lack of profit in the initial period of exploitation of the Bóbrka deposits (Sz. Morawski, op. cit., p. 57). Meanwhile, according to the very inaccurate A. Jablonski, the prospectors “in a short time discovered a considerable amount of raw material at a very low cost”. (A. Jablonski, op. cit., no. 341, p. 21).

31 „Nächst diesem Brunnen wurde von den Gutsbesitzern Ritter von Trzeczecki und Klobassa im Jahre 1855 ein Schacht von Geringer Tiefe gegraben, in welchem sich alsbald dickflüssiges Bergöl zeigte” (H. E. Gintl, Das Petroleum- iund Ozokerit-Territorium Galiziens, “Mitteilungen der kais. und könig. geographischen Gesselschaft in Wien”, Wien 1875, p. 231).

32„Einen weiteren Impuls zum Petroleum-Bergbau gab Trzecieki [!]. Ein zwieschen Dukla und Krosno von demselben abgeteufter Schacht lieferte durch einige Jahre per Tag 500 Garnec = 32 Cetn. Oel” (L. Strippelmann, Die Petroleum-Industrie Oesterreich-Deutschlands, Leipzig 1878, p. 12).

33 The catalogue of the Vienna Exhibition of 1873 records that the Bóbrka oil field was established in 1856. - „Gegründet 1856” (Welt-Ausstellung 1873 in Wien. Amtlicher Catalog der Ausstellung der im Reichsrathe vertretenen Koenigreiche und Laender Oesterreichs, Wien 1873, p. 9).

34 S. Brzozowski wrote that in 1854 “T. Trzecieski [...] persuaded him to establish an oil field [...]”. (S. Brzozowski, Łukasiewicz Jan Józef Ignacy, p. 521), W. Roeske wrote that “With the help of Trzecieski and Klobassa, Łukasiewicz managed to build in 1854 in Bóbrka [...] the first oil field in the world”. (W. Roeske, op. cit., p. 55). Z. Wójcik, on the basis of a text by A. Jabłoński, states that Trzecieski and Łukasiewicz “commenced their excavation work probably in the first half of 1854”. (Z. Wójcik, op. cit., p. 97; A. Jabłoński, op. cit., no. 341, p. 21). All these statements do not correspond to the cited facts and must be regarded as an unauthorized projection of the situation in the 1960s onto a time almost ten years before.

35 W. Roeske, op. cit., p. 52-53; T. Ślawski, op. cit., p. 222.

36 Sz. Morawski, op. cit., p. 57. This is a situation that allegedly arose from Trzecieski’s five-month absence from Polanka after the death of his wife.

37 W. Anczyc, Ignacy Łukasiewicz, „Ears [of Cereal]”, 1882, no. 875, p. 223.

38 W. Roeske’s interpretation is unconvincing (ibidem, op. cit., p. 55).

39 “The Agricultural and Industrial Weekly”, Year 5, 1858, no. 45, p. 356; “Time”, 1858, no. 137, p. 1.

40 “The Agricultural and Industrial Weekly”, Year 5, 1858, no. 45, p. 356; Sz. Morawski, op. cit., p. 57; A. Gorayski, op. cit., p. 15.

41 S. Brzozowski writes: “At the same time he had [!] in 1856 to establish [...] an oil refinery in Ulaszowice near Jasło”, Łukasiewicz Jan Józef Ignacy, p. 521. The same: W. Roeske, op. cit., p. 56; T. Ślawski, op. cit., p. 230; Recently Z. Wójcik, op. cit., pp. 97, 228.

42 S. Brzozowski, Łukasiewicz Jan Józef Ignacy, p. 521; W. Roeske, op. cit., p. 59-60..

43 “Guide”, a  supplement to “The Literary Daily”, 1856, no. 31, p. 4; no. 38, p. 4.

44 Sz. Morawski, op. cit., p. 57.

45 A. Laskowski, The relationship between Ignacy Łukasiewicz and Jasło, In the light of archival materials, old press and literaturę, Kraków 2005, p. 11 (unpublished work, I  thank the Author for making it available). When Łukasiewicz started working with the Zielinski family from Klęczany around May-June 1859, “he had already been involved in petroleum processing in Jasło for two years” “Time”, no. 157, p. 3).

46 A. Laskowski, The relationship between Ignacy Łukasiewicz and Jasło, p. 17; ibidem, Jasło in the Era of Galician Autonomy. The Town and Its Space, Kraków 2007, p. 34.

47 “The Agricultural and Industrial Weekly”, Year 5, 1858, no. 45, p. 356

48 A. Laskowski, The relationship between Ignacy Łukasiewicz and Jasło), p. 28 (unpublished); ibidem, Jasło in the Era of Galician Autonomy, p. 34; “Time”, 1859, no. 243, of 22 X, p. 1. The fire in Ulaszowice probably occurred even earlier. Łukasiewicz built the first wooden distillery with four retorts for the Zielińskis between May and June 1859. („Czas” (Time), 1861, no. 157, p. 3).

49 A. Laskowski, The relationship between Ignacy Łukasiewicz), p. 28; “Time”, 159, no. 249, p. 1.

50 “Time”, 1859, no. 243, of 22 X, p. 1. Therefore, the statement of W. Roeske that Łukasiewicz “Builds another refinery in Polanka in 1861 with the help of Trzecieski” is not true. (W. Roeske, op. cit., p. 56).

51 “The Bonfire”, No. 11, 10 March 1860, pp. 4-5. A. Jabłoński states that it was at the beginning of 1861 that Trzecieski brought Łukasiewicz to Polanka, where they ‘set up’ a distillery (A. Jabłoński, op. cit., no. 341, p. 21; Z. Wójcik, op. cit., p. 93, 101). This is in clear contradiction with the source information that already in March 1860 the distillery built by Trzecieski in Polanka offered a wide range of products. On the other hand, the date of Łukasiewicz’s arrival in Polanka seems to be precise.

52 According to H. E. Gintel, until 1860 prospecting in Bóbrka was not very successful, although more abundant traces appeared: „Die Nachforschungen wurden bis 1860 ohne besonderen Erfolg fortgesetzt, obwohl sich schon ergiebigere Spuren zeigten” (H. E. Gintl, op. cit., p. 231).

53 „The Bonfire” no. 40, 29 September, 1860, p. 5-6.

54 „The Bonfire”, no. 43, 20 October, 1860, p. 8. In May 1860 Trzecieski asked Jan Jędrzejowicz to collect two packages of naphthalene of the 1st and 2nd grade from a certain Mr Schaftr in Rzeszów, and to keep them in his cellar until they were transferred in autumn to the Commission House in Kraków (AP Rzeszów, the Miers’ and Jędrzejowiczs’ Archives, ref. no. 289, p. 20-22).

55 Inter alia, „The Bonfire”, 1860, no. 10, pp. 6-7; “The General Review”, 1860, no. 21, p. 1.

56 S. Brzozowski, Łukasiewicz Jan Józef Ignacy, p. 521. The same author writes further on that the deposits in Klęczany were exhausted in the same year! The extensive entry “Klęczany” in the Geographical Dictionary (SG) of the Kingdom of Poland says that the refinery in Klęczany was established in July 1859 by the Zieliński brothers and I. Łukasiewicz. In 1861 the deposit started to run out, so the company was dissolved and Łukasiewicz moved to Bóbrka (SG, vol. 4, pp. 142-143). When in 1860, at the exhibition of the Agricultural and Economic Society in Kraków held on 18-21 June, brothers Apolinary and Eugeniusz Zieliński received a bronze medal for rock oil from their “factory” in Klęczany, Łukasiewicz was not mentioned at all (“The Agricultural and Industrial Weekly”, Year 7, 1860, No. 34, p. 266). He only acted as “a technical manager” of the refinery, not as a  partner (“Czas” (Time), 1859, no. 249, p. 1). This is confirmed by the following excerpt from the history of the company in Klęczany: “Messeurs Zielińskis therefore erected a wooden building and placed four retorts in it, having called upon Mr Ignacy Łukasiewicz, a pharmacist from Jasło for effecting the operation “. (“Time”), 1861, no. 157, p. 3).

57 “The Agricultural and Industrial Weekly”, 1861, no. 21, p. 162. I would like to thank Prof. Tomasz Kargol for indicating this text.

58 A. Jabłoński dates Łukasiewicz’s arrival in Polanka, and thus Bóbrka, to 1861 (A. Jabłoński, op. cit., no. 341, p. 21).

59 A. Gorayski, op. cit., p. 15.

60 [H. Walter], op. cit., p. 4. This is also confirmed by W. Anczyc’s account (W. Anczyc, op. cit., no. 875, p. 223). W. Roeske erroneously suspected that Trzecieski’s proposal concerned “setting up a  partnership with Klobassa and building a  new refinery in Polanka.” (ibidem, op. cit., p. 66).

61 The first advertisement of this company was published by “Time” in issue no. 143 of 25th June, 1861.

62 The company therefore did not have the name given in the existing literature „Klobassa-Trzecieski-Łukasiewicz”, (The Geographical Dictionary of the Kingdom of Poland), vol. 1, p. 261; Z. Wójcik, op. cit., p. 96, 101). The distillery in Polanka was also not “Łukasiewicz’s refinery”. (Z. Wójcik, op. cit., p. 100).

63 “Time”, 1861, no. 143, p. 4; no. 150, p. 4, no. 152, p. 4, no. 154, p. 4, no. 156, p. 4, no. 163, p. 4; “Cieszyn’s Starlet. A  Magazine for Science, Industry and Amusement”, No. 26, 29 June 1861, p. 182; No. 28, 13 July 1861, p. 196; No. 30, 27 July 1861, p. 208; No. 35, 31 August 1861, p. 235; No. 39, 28 September 1861, p. 258; “The General Review”, No. 55, 29 June 1861, p. 4; No. 58, 6 July 1861, supplement; No. 60, 11 July 1861, p. 4; No. 63, 18 July 1861, p. 4; No. 67, 27 July 1861, p. 4; ANK, Files of A. Schneider, No. 1261 (Polanka).

64 „der Unternehmer K. Klobassa […] und der Mitbesitzer Titus Trzecieski (Mitteilungen aus dem Gebiete Statistik, Year 16, b. 1, Wien 1867, p. 67). In the years 1866, 1868, 1869 Klobassa was listed as the sole owner of the oil field (Handbuch des Statthalterei-Gebietes in Galizien für das Jahr 1866, Lemberg, p. 229; Galizisches Provinzial-Handbuch für das Jahr 1868, Lemberg, p. 344; Galizisches Provinzial-Handbuch für das Jahr 1869, Lemberg, p. 212). Therefore, the statement of S. Brzozowski that the oil field in Bóbrka in 1871 “passed into the complete possession of Klobassa” is not true (S. Brzozowski, Łukasiewicz Jan Józef Ignacy, p. 521).

65 “Bergöhlunternehmung des K. Klobassa in Bobrka bei Krosno […] welche im Jahre 1862 trotz der damals ausgesprochenen Beschränkung der Bergöhlregalität sich freiwillig dem Bergregale unterstellte und hierdurch ein hinreichendes Terrain von 7 Grubenmaassen erwarb […] (Mitteilungen aus dem Gebiete der Statistik, Year 16, b. 1, Wien 1869, p. 14). The authors of the latest monograph on Łukasiewicz erroneously date obtaining of this permit to 1856 (P. Franaszek et al., op. cit., p. 135). It is worth recalling that in that year the law did not yet require any mining licence. It was only in the late 1850s and early 1860s that there was a debate about the nature of rock oil and whether it fell under the law on mining regalia. The Austrian authorities issued a  number of regulations on oil extraction. On 16 November 1860, a  ministerial decree included rock oil in the mining regalia, making it necessary to obtain a  mining permit. The owners of existing oil fields were ordered to apply to the district mining office within six months for the allocation of surface areas in the case of surface mining (upstream oil production), or of mining measures in the case of mining from seams lying at greater depths. As a result of a petition submitted to the Emperor by the Land Department on 16 May 1861, a decree was issued on 29 June 1861, postponing the implementation of the decree of 16 November 1860 until 1865. This was followed by an imperial decree issued on 2 February 1862, specifying that rock oil produced for lighting purposes is not part of the mining regalia (O. P. D. Hillbricht, Oil and the Methods of its Extraction in Galicia, “A Journal Devoted to Law and Political Skills”, Year 3, 1865, Kraków 1865, pp. 171-178; “The General Review”, 1860, No. 111, p. 3; “A Household Friend”, 1862, no. 1, p. 39; The Translations of Laws, Regulations and Announcements from the State Gazette for the Kingdom of Galicia and Lodomeria, and the Grand Duchy of Cracow), Year 1864, Lwów 1864, pp. 183, 220).

66 S. Brzozowski, Łukasiewicz Jan Józef Ignacy, p. 521. Z. Wójcik dates this fire to 1862, but without indicating a source basis (Z. Wójcik, op. cit., p. 101, 229). It actually took place on 22 September, 1862. One distillery building with 11 boilers was destroyed. A second distillery with 10 boilers and other buildings survived (“The Lwów Newspaper”, 1862, no. 248, p. 989).

67 „Oesterreichische Zeitschrift für Berg- und Hüttenwesen”, Jh. 14, 1866, no. 18, p. 142; .J. I. Kraszewski, From 1867 Accounts by B. Bolesta, part. II, Kraków 1868, pp. 388, 585.

68 In 1867 it was K. Klobassa and not Łukasiewicz who asked Prof. J. Dietl for an expert assessment of mineral water flowing from wells in Bóbrka (Z. Wójcik, op. cit., p. 101).

69 Z. Wójcik, op. cit., p. 230.

70 Z. Kamiński, The Oil Industry in Galicia, and in Romania in recent years, “The Technical Review”, 1908, no. 18, p. 227.

71 H. Walter dates Trzecieski’s withdrawal from the company to 1870 (ibidem, op. cit., p. 4). In 1871, only K. Klobassa was recorded in Bóbrka as the sole owner of the oil field, and I. Łukasiewicz as the director (Organisation Chart of the Kingdom of Galicia and Lodomeria with the Grand Duchy of Cracow for the year 1871, Lwów 1871, p. 189). A. Jablonski imprecisely dates the dissolution of the company in 1872 (A. Jabłoński, op. cit., no. 341, p. 23), and it is repeated after him by W. Anczyc (Ignacy Łukasiewicz, “Ears [of grain]”, 1882, no. 876, p. 229)

72 In 1873 it is recorded that “Ignacy Łukasiewicz owns a rock oil refinery in Polanka”. (Poland at the General Exhibition in Vienna in 1873. Letters by Agaton Giller, Lwów 1873, p. 153)

**Dr Marian Wolski, Professor at Pontifical University of John Paul II, historian and art historian**

Born in 1962 in Warsaw, graduated in art history from the Jagiellonian University (1991), defended his doctoral thesis in history at the Jagiellonian University (1997), habilitated in 2014. Since 2018, associate professor at UPJP II. Head of the discipline of history at UPJP II (from 2019), head of the Department of History Auxiliary Sciences. Between 1995 and 2013 employee of the Institute of History of the Polish Academy of Sciences, Laboratory of the Historical-Geographical Dictionary of Malopolska in the Middle Ages. Author of over a hundred publications in the field of history. He deals with genealogy and settlement of noble lineages and families in the Middle Ages and early modern times, biographical studies, Latin palaeography, and the history of the Polish landed gentry. Co-founder of the Polish Landed Gentry Society (1990), member of the supreme authorities of the Polish Landed Gentry Society (1991-2009), president (2008-2014), and currently (from 2014) vice-president of the Krakow Branch of the Polish Landed Gentry Society, initiator and founder of the Landed Gentry Archive in Krakow, expert on genealogy and heraldry of the Union of the Polish Knights of Malta (from 1997), member of the Social Committee for the genealogy and heraldry (since 1997), member of the Social Committee for Renovation of Krakow Monuments (since 2009), President of the Board of the Czartoryski Dukes Foundation in Krakow (2013-23 December 2016), Chairman of the Council of the Zofia and Jan Włodek Foundation (since 2018), member of the Scientific Council of the Polish Biographical Dictionary (since 2019). In 2002 he initiated the signing of a cooperation agreement by the Polish Landowners' Association with the Institute of National Remembrance (IPN), whose aim was to prosecute communist crimes against representatives of the Polish landed gentry, as well as to promote the knowledge about the historical legacy of the landed gentry among young people. Together with the Institute of National Remembrance (IPN) Kraków, it has co-organised (since 2013) nationwide competitions on the Polish landed gentry for primary and secondary school students. For his efforts to restore the memory of the Polish landed gentry he was awarded the Silver Cross of Merit (2017) by the President of the Republic of Poland.